

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja VII



Sprawozdanie Stenograficzne

z 1. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 8 listopada 2011 r.
(pierwszy dzień obrad)

Warszawa
2011

TREŚĆ

1. posiedzenia Sejmu

(Obrady w dniu 8 listopada 2011 r.)

str.

str.

Otwarcie 1. posiedzenia Sejmu RP VII kadencji	
Marszałek Senior Józef Zych	3

Przemówienie Prezydenta RP	
Bronisława Komorowskiego	4

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia

Powołanie tymczasowych sekretarzy Sejmu

Ślubowanie poselskie	
Sekretarz Poseł Marzena Okła-Drewnowicz ..	7
Sekretarz Poseł Jan Dziedziczak	13

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia

Sprawy formalne

Poseł Ludwik Dorn	13
Poseł Tadeusz Iwiński	14
Poseł Ryszard Kalisz	14

Punkt 1. porządku dziennego: Wybór marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

Poseł Sławomir Nowak	15
Poseł Mariusz Błaszczak	16
Poseł Ludwik Dorn	17
Poseł Małgorzata Gosiewska	18
Poseł Andrzej Adamczyk	19
Poseł Elżbieta Kruk	19
Poseł Andrzej Duda	19
Poseł Małgorzata Sadurska	19
Poseł Iwona Ewa Arent	20
Poseł Bolesław Grzegorz Piecha	20
Poseł Gabriela Masłowska	21
Poseł Marek Opiola	21
Poseł Beata Mazurek	21
Poseł Antoni Macierewicz	21
Poseł Sławomir Nowak	22

Głosowanie

Marszałek Senior Józef Zych	23
-----------------------------------	----

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia

Punkt 2. porządku dziennego: Poselski projekt uchwały w sprawie ustalenia liczby wicemarszałków Sejmu

Poseł Tomasz Tomczykiewicz	23
----------------------------------	----

Głosowanie

Marszałek	24
-----------------	----

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia

Punkt 3. porządku dziennego: Wybór wice-marszałków Sejmu

Poseł Bożenna Bukiewicz	24
Poseł Jan Bury	24
Poseł Mariusz Błaszczak	25
Poseł Robert Biedroń	26
Poseł Leszek Miller	26
Poseł Artur Górski	27
Poseł Anna Zalewska	27
Poseł Jan Dziedziczak	27
Poseł Robert Biedroń	28

Głosowanie

Marszałek	28
-----------------	----

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia

Zmiana porządku dziennego

Marszałek	29
-----------------	----

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia

Punkt 4. porządku dziennego: Wybór członka Prezydium Sejmu

Poseł Marzena Dorota Wróbel	29
Poseł Janusz Palikot	30
Poseł Andrzej Romanek	30
Poseł Arkadiusz Mularczyk	30
Poseł Anna Zalewska	31
Poseł Zbigniew Girzyński	31
Poseł Beata Kempa	32

Głosowanie

Marszałek	32
-----------------	----

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia

Oświadczenia

Poseł Łukasz Zbonikowski	33
Poseł Gabriela Masłowska	34
Poseł Krzysztof Lipiec	35
Poseł Maria Zuba	36

(Przerwa w posiedzeniu)

(Początek posiedzenia o godz. 11 min 02)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek senior Józef Zych, marszałek Sejmu Ewa Kopacz i wicemarszałek Jerzy Wenderlich)

(Na salę wchodzi prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski, zebrani wstają, oklaski)

Marszałek Senior Józef Zych:

Otwieram 1. posiedzenie Sejmu VII kadencji.

(Marszałek senior trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

(Orkiestra gra hymn państwowy, zebrani wstają i śpiewają)

Serdecznie witam przybyłych na naszą uroczystość dostojnych gości, a wśród nich: prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej pana Bronisława Komorowskiego (*Oklaski*), prezesa Rady Ministrów pana Donalda Tuska oraz członków Rady Ministrów (*Oklaski*), marszałka seniora Senatu VIII kadencji pana Kazimierza Kutza (*Oklaski*), byłych prezydentów Rzeczypospolitej Polskiej pana Lecha Wałęsę i pana Aleksandra Kwaśniewskiego. (*Oklaski*) Witam marszałków Sejmu i Senatu ubiegłych kadencji oraz byłych premierów rządu (*Oklaski*), korpus dyplomatyczny, Ich Ekscelencje panie i panów ambasadorów z dziekanem korpusu nuncjuszem apostolskim księdzem arcybiskupem Celestino Migliore. (*Oklaski*)

Witam Jego Ekscelencję prymasa Polski księdza arcybiskupa Józefa Kowalczyka. (*Oklaski*)

Witam prezesa Polskiej Rady Ekumenicznej oraz wszystkich przedstawicieli kościołów i związków wyznaniowych. (*Oklaski*)

Witam przedstawicieli władzy sądowniczej z prezesami Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego, Trybunału Stanu, Naczelnego Sądu Administracyjnego oraz prokuratora generalnego i przewodniczącego Krajowej Rady Sądownictwa. (*Oklaski*)

Witam prezesów Narodowego Banku Polskiego i Najwyższej Izby Kontroli, rzecznika praw obywatelskich (*Oklaski*), generalnego inspektora ochrony danych osobowych, prezesa Instytutu Pamięci Narodowej, rzecznika praw dziecka, a także przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. (*Oklaski*)

Witam członków Państwowej Komisji Wyborczej z jej przewodniczącym panem Stefanem Jaworskim. (*Oklaski*)

Witam prezesów Polskiej Akademii Nauk oraz Polskiej Akademii Umiejętności. (*Oklaski*)

Witam przedstawicieli Wojska Polskiego i Policji. (*Oklaski*)

Panie i Panowie Posłowie! Witam przede wszystkim zgromadzonych posłów na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oraz wszystkich dostojnych gości, którzy swoją obecnością uświetniają inaugurację 1. posiedzenia Sejmu VII kadencji. (*Oklaski*)

Panie Prezydencie! Panie Premierze! Szanowni Państwo! Panie i Panowie Posłowie! Zgodnie z wieloletnią tradycją, przewodnicząc po raz kolejny 1. posiedzeniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, zwracam się do zgromadzonych w tym uroczystym dniu pań i panów posłów z parlamentarnym przesłaniem oraz serdecznymi gratulacjami w związku z wyborem do Sejmu RP VII kadencji.

Proszę pozwolić, że rozpocznę od podziękowania panu prezydentowi Bronisławowi Komorowskiemu za powierzenie mi tej zaszczytnej i odpowiedzialnej funkcji. Serdecznie dziękuję, panie prezydencie.

W tej ważnej dla narodu polskiego chwili z czcią i ogromnym szacunkiem wspominam marszałka seniora VI kadencji śp. Zbigniewa Religę. (*Oklaski*) Oddaję najgłębszy hołd wszystkim ofiarom smoleńskiej tragedii, w tym byłemu prezydentowi RP śp. Lechowi Kaczyńskiemu. (*Oklaski*) Ze względu na miejsce i okoliczności, w jakich się znajdujemy, bolesne wspomnienia i serdeczną pamięć kierujemy ku wszystkim parlamentarzystom, którzy zginęli w tym tragicznym wypadku, od posłów poczynając, na funkcyjnych wicemarszałkach oraz byłym marszałku Sejmu śp. Macieju Płażyńskim kończąc. (*Oklaski*)

Panie i Panowie! Dziś w sposób szczególny oczy polskiego narodu skierowane są na nas, bez względu na przesłanki, jakimi kierowali się nasi wyborcy, wybierając nas do Sejmu VII kadencji.

Naród polski chce mieć swoich przedstawicieli w najwyższym organie ustawodawczym państwa jako posłów uczciwych, o sercach żarliwych i czułych na sprawy społeczne, stawiających zawsze i we wszystkich okolicznościach dobro wspólne ponad osobiste interesy polityczne i ideologiczne.

Panie i Panowie! W preambule do obowiązującej Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r. jej twórcy zobowiązują nas do przekazywania przyszłym pokoleniom

Marszałek Senior Józef Zych

wszystkiego, co cenne z ponadtysiącletniego dorobku naszego narodu, w tym kultury zakorzenionej w chrześcijańskim dziedzictwie.

Do tych wartości nawiązał w tej Izbie w dniu 11 czerwca 1999 r. w przemówieniu do parlamentarzystów błogosławiony Jan Paweł II, wielki Polak, wielki papież i wielki patriota. Powiedział on między innymi: Dziś w tym miejscu, w którym się znajdujemy, w jakiś szczególny sposób uświadamiamy sobie zasadniczą rolę, jaką w demokratycznym państwie spełnia sprawiedliwy porządek prawny, którego fundamentem zawsze i wszędzie winien być człowiek i pełna prawda o człowieku, jego niezbywalne prawa i prawa całej wspólnoty, której na imię Naród.

Dalej papież mówił: Wyzwania stojące przed demokratycznym państwem domagają się solidarnej współpracy wszystkich ludzi dobrej woli – niezależnie od opcji politycznej czy światopoglądu – wszystkich, którzy pragną razem tworzyć wspólne dobro Ojczyzny. Szanując właściwą życiu wspólnoty politycznej autonomię, trzeba pamiętać jednocześnie o tym, że nie może być ona rozumiana jako niezależność od zasad etycznych. Takie państwa pluralistyczne nie mogą rezygnować z norm etycznych w życiu publicznym.

Witając Ojca Świętego, ówczesny marszałek Sejmu śp. Maciej Płażyński powiedział między innymi: Trudna i niejednoznaczna jest wielowiekowa tradycja parlamentaryzmu w Polsce. Obok chwil wielkich, będących powodem narodowej dumy, były wydarzenia mroczne, gdy zaledwie jednostki dawały świadectwo patriotyzmu. Sejmy tworzyły prawa dające Rzeczypospolitej pokój wewnętrzny i harmonię, ale były też niekiedy zaczynami rozkładu bądź dekoracją maskującą niewolę.

Panie i Panowie Posłowie! Za chwilę każdy z nas złoży przed Sejmem, a tym samym przed narodem polskim, uroczyste ślubowanie. Na pierwszym miejscu w ślubowaniu jest przyrzeczenie rzetelnego i sumiennego wykonywania obowiązków wobec narodu, a zatem całego narodu polskiego, a nie jednej, nawet najszlachetniejszej grupy czy zawodu, bowiem Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w ust. 1 art. 104 w sposób jednoznaczny stanowi, że posłowie są przedstawicielami narodu, całego narodu. Rodzi to poważne konsekwencje nie tylko natury prawnej, ale i społecznej.

Przed Sejmem VII kadencji stoi wiele trudnych zadań, wiele wyzwań. Sejm VI kadencji z ogromnym rozmachem prowadził prace legislacyjne, uchwalając ponad 900 ustaw. Nie wszystkie z nich znalazły prawne uznanie w orzeczeniach Trybunału Konstytucyjnego. Nadszedł czas rozważnego i spokojnego procedowania w zgodności z konstytucją. Sejm VI kadencji przyjął między innymi takie rozwiązania organizacyjne, które wymagają zmian w konstytucji. Konieczne są także zmiany związane z naszą przynależno-

ścią do Unii Europejskiej. Niewątpliwie powstanie także konieczność nowelizacji regulaminu Sejmu i dostosowania go do aktualnych potrzeb życia parlamentarnego.

Panie i Panowie Posłowie! W dniu inauguracji VII kadencji Sejmu wielu naszych rodaków zadaje sobie zapewne pytania: Czy można im zaufać? Czy sprostają? Życzę zatem, aby w dniu zakończenia obecnej kadencji Sejmu Rzeczypospolitej każdy z nas mógł z czystym sumieniem powiedzieć: ślubowania poselskiego dochowałem, o sprawy obywatelskie zabiegałem, prywatnie nie uprawiałem, swoją postawą wstydu Sejmowi nie przyniosłem.

Narodowi polskiemu życzę, aby Sejm Rzeczypospolitej był przykładem zgody narodowej i solidarności międzyludzkiej, aby polskie społeczeństwo było dumne ze swojego Sejmu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Obecnie proszę prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej pana Bronisława Komorowskiego o wygłoszenie orędzia na 1. posiedzeniu Sejmu VII kadencji.

Bardzo proszę, panie prezydencie.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski:

Szanowny Panie Marszałku Seniorze! Szanowne Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Szanowny Panie Premierze! Od wyborów w 1989 r. po raz siódmy Polacy wybrali w wolnym demokratycznym akcie głosowania swoich przedstawicieli w Sejmie i w Senacie. Gratuluję państwu z całego serca tego wyboru. Gratuluję zaufania, którym obdarzyli państwa rodacy, wyborcy. To naprawdę wielki zaszczyt, ale i wielka odpowiedzialność.

Rozpoczęcie nowej kadencji parlamentarnej w naturalny sposób skłania do zastanowienia się nad tym, czego Polska potrzebuje dziś najbardziej dla swego rozwoju i czego w nadchodzących latach najbardziej oczekują Polacy. Do tych najważniejszych pytań będziecie panie i panowie posłowie wracać wielokrotnie w swoich pracach i debatach. Wokół pytań: co dla Polski i dla Polaków jest najważniejsze będziecie pewnie toczyć spory i dyskusje, ale będziecie, jestem o tym głęboko przekonany, szukać najlepszych odpowiedzi. Na początku tej nowej, VII kadencji polskiego Sejmu chciałbym też przekazać moją własną opinię w tej kwestii.

Wielki narodowy wysiłek ostatnich 22 lat doprowadził nasz kraj do istotnego sukcesu. Dokonałiśmy awansu cywilizacyjnego i dołączyliśmy do grona państw rozwiniętych. Poprawił się przeciętny poziom życia Polaków. Polska uniknęła kryzysu, co jest zarówno zasługą polityki ostatnich lat, jak i wynikiem wieloletniego konsekwentnego budowania gospodarki polskiej na zdrowych zasadach.

To jest osiągnięcie całej III Rzeczypospolitej. To jest osiągnięcie nas wszystkich. Wiara we własne siły, ambicja, przedsiębiorczość, pracowitość i optymizm Polaków zaowocowały tym, że Polska utrzy-

**Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
Bronisław Komorowski**

mała wzrost gospodarczy także w trudnych latach kryzysu. Jesteśmy więc dumni z naszych osiągnięć – zarówno z tych małych, uzyskanych w ramach przedsiębiorstw, samorządów lokalnych, jak i tych wielkich osiągnięć, które powodują dzisiaj uznanie dla Polski w oczach wielu narodów, w opinii światowych, ważnych instytucji. Pamiętamy jednak, że trwały rozwój gospodarczy to kreatywność i innowacyjność, to zdolność do skutecznego konkurowania poprzez współdziałanie i współpracę. Ale konkurowania.

W wyborach 9 października Polacy w swej większości opowiedzieli się za kontynuacją dotychczasowej polityki. Wierzę, że będzie to kontynuacja odważna.

Nowemu Sejmowi i rządowi przyjdzie bowiem podejmować decyzje w czasach trudnych dla Europy i dla świata. Jedynie odważne i roztropne działania pozwolą Polsce kontynuować stabilny rozwój gospodarczy, a także powiększać konkurencyjność naszego kraju w stosunku do całego świata gospodarczego i politycznego.

Przed nami wszystkimi stoi wiele zadań. Pragnę zwrócić uwagę na kilka najważniejszych według mnie wyzwań. Pierwszym z nich jest poprawa jakości funkcjonowania państwa.

Siła państwa demokratycznego zależy od jego sprawności i zaufania, jakim darzą go obywatele. Polacy oczekują poprawy jakości funkcjonowania państwa. Wiemy, że państwo jest dla obywateli, a nie odwrotnie. Jednak pomimo już dokonanych wielu ważnych zmian na lepsze procedury biurokratyczne nadal pozostają uciążliwe. Niedostateczna jest jakość, przejrzystość i stabilność stanowionego prawa. Pilną potrzebą jest precyzyjne opisanie procesu jego stanowienia i skutecznego wprowadzania go w życie.

Musimy poprawić system sądowniczy. Zbyt długo ciągną się procesy zarówno w sprawach karnych, jak i gospodarczych. Powoduje to ograniczenie zaufania obywateli i źle wpływa na funkcjonowanie gospodarki.

Wielkim zadaniem jest wzrost zaufania obywateli do państwa oraz wzrost wzajemnego zaufania w stosunkach międzyludzkich i w życiu społecznym, także parlamentarnym. Hasło „Zgoda buduje” nie było wyborczym sloganem, ale wyrazem mojego głębokiego przekonania, któremu chciałbym dać także dzisiaj wyraz, że służy to rozwiązywaniu trudnych i najważniejszych spraw narodu, państwa i społeczeństwa. Polsko-polska wojna na górze owocuje nie tylko słabą jakością debaty politycznej, ale często wpływa negatywnie na poszukiwanie skutecznych rozwiązań nawet na szczeblu lokalnym. W sprawach ważnych powinniśmy umieć ze sobą współpracować, przy naturalnych i oczywistych różnicach wynikających z przekonań, z odmiennych propozycji rozwiązań polskich problemów – odmiennych, ale motywowanych – ja głęboko wierzę – chęcią jak najlepszego służenia Polsce i Polakom.

Budujemy społeczeństwo obywatelskie. Zgodnie z konstytucyjną zasadą pomocniczości zadania, które mogą wykonywać obywatele, nie powinny być wykonywane przez państwo. Wzmacniamy więc organizacje obywatelskie, które, w wielu przypadkach wykazując się naprawdę wysokim stopniem profesjonalizmu, już dziś często pełnią w państwie bardzo ważne role. Ich działalność sprawia, że człowiek nie jest samotny w obliczu trudności, lecz może otrzymać od ludzi wsparcie i pomoc. A przecież w trudnych czasach nie ma nic gorszego niż poczucie osamotnienia i bezradności.

Musimy więc przeciwdziałać zjawisku wykluczenia społecznego – to jeden z najważniejszych warunków naszego dalszego rozwoju. Wiąże się to z pytaniem o jakość kształcenia. Dążmy do tego, by szkoła przyszłości nie tylko skutecznie przekazywała wiedzę, ale przede wszystkim uczyła odpowiedzialności za siebie samego i za całą Polskę.

Drugim wielkim wyzwaniem są problemy wynikające z zachodzących zmian demograficznych. W ciągu ostatnich lat przecież przewidywana długość życia Polaków znacznie wzrosła. To jest ważne osiągnięcie, ale dalsze prognozy demograficzne dla Polski muszą niepokoić i wymagać głębokiego zastanowienia.

Strategia demograficzna to problem z pewnością przekraczający ramy jednej, a nawet kilku kadencji Sejmu. Jednak już teraz powinniśmy zacząć ją tworzyć i według niej kształtować nasze decyzje.

Musimy znaleźć odpowiedź na pytanie, co zrobić, aby w przyszłości emerytury zapewniały samodzielność ekonomiczną osób starszych. Osiągnięcie tego celu wymaga wielu spójnych i całościowych działań. Potrzebna jest więc uczciwa, publiczna debata o stopniowym podnoszeniu wieku emerytalnego, tak aby, szanując prawa nabyte, móc korzystać z pracy osób zdolnych do kontynuacji swojej kariery zawodowej. Brak działań w tej dziedzinie odbijałby się przecież na wysokości emerytur i zmniejszyłby nasz potencjał kulturowy i gospodarczy.

Musimy też odpowiedzieć na zjawisko niskiej dzietności w Polsce. Należy więc położyć jak największy nacisk na wspieranie odpowiedzialnego rodzicielstwa, zwłaszcza na ułatwienie młodym kobietom i młodym mężczyznom godzenia ról zawodowych i ról rodzinnych.

Dokończenia wymaga ważna reforma służby zdrowia.

Wysoka Izbo! Trzecim, kolejnym wyzwaniem, o którym chcę powiedzieć, jest kryzys i groźba osłabienia idei europejskiej. Musimy obronić przed skutkami kryzysu polski wzrost gospodarczy. Potrzebujemy działań odważnych i energicznych. Kryzys jest ostrzeżeniem, ale zarazem bywa także szansą. Przewycięzenie go wzmocni Europę i wytyczy dalsze drogi rozwoju gospodarczego, społecznego i kulturalnego. Przyczyny kryzysu tkwią w nadmiernym zadłużaniu się niektórych państw europejskich, niskiej konkurencyjności ich gospodarek oraz w zbyt ryzykownych działaniach instytucji finansowych.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski

Kryzys unaoczniał braki i słabości w konstrukcji strefy euro, ale odpowiedzią nie powinno być odchodzenie od wspólnych działań Unii, lecz wzmożenie i usprawnienie działań wspólnotowych. Polskie uregulowania konstytucyjne dotyczące dopuszczalnego poziomu zadłużenia państwa okazały się uzasadnioną i skuteczną barierą, barierą, którą dopiero teraz wprowadzają do swoich konstytucji, do swojego ustroju inne państwa europejskie. Zarówno w okresie naszej prezydentury w Unii Europejskiej, jak i w następnych latach naszym zadaniem jest działanie na rzecz integracji, na rzecz realizacji idei europejskiej, przeciwdziałanie jej roztrwonieniu i osłabieniu. Odpowiedzią Polski na kryzys winny stać się działania zmierzające do wzmocnienia bezpieczeństwa finansowego, do redukcji długu publicznego i do zwiększenia konkurencyjności polskiej gospodarki. W ten sposób Polska osiągnie gotowość wejścia do strefy euro. I nie chodzi tu o obowiązujący sztywny kalendarz, lecz o świadomość nas wszystkich, że tędy wiedzie droga do dalszego rozwoju Polski. Warunkiem jest oczywiście opanowanie obecnego kryzysu. Warto zatem powtarzać prostą prawdę, że bez perspektywy członkostwa w strefie euro Polska znajdzie się poza obszarem pogłębionej integracji europejskiej, a więc i poza szansą na odgrywanie istotnej, na miarę naszych narodowych aspiracji roli w Europie i na świecie. Perspektywę wejścia Polski do strefy euro warto widzieć również przez pryzmat oczywistego mechanizmu, w którym proces przygotowawczy naszego akcesu do unii walutowej będzie stanowił istotny impuls na rzecz dalszego unowocześniania kraju i zwiększania naszej konkurencyjności. *(Oklaski)*

Warto, Wysoka Izbo, położyć tu jeszcze dodatkowy akcent. Są różne wrażliwości. Są różne wrażliwości także na polskiej scenie politycznej. Dlatego chciałbym powiedzieć, że warto, abyśmy ten problem oceniali z różnych punktów widzenia. Jedni mogą widzieć w tym planie zasadniczą szansę na rozwój gospodarczy, na siłę polskiej gospodarki. Inni powinni, i mają pełne prawo do tego, patrzeć głównie przez pryzmat znaczenia Polski na scenie międzynarodowej. Powiem więcej: szansy na wielkość Polski.

Warto podkreślić, że w ostatnim czasie, szczególnie w czasie naszej prezydentury, rola naszego kraju w przeciwdziałaniu negatywnym zjawiskom w Unii była znacząca i już to samo wzmocniło naszą pozycję w rodzinie europejskiej. Potwierdziliśmy w ten sposób nasz wybór i nasze przekonanie, że nie do zastąpienia jest dziś znaczenie Unii Europejskiej na forum globalnym. Na tym forum bowiem tylko Unia jako całość może być liczącym się partnerem. Świadomość tego jest dzisiaj ważna w naszych debatach o przyszłości Polski i o przyszłości Polski w Europie.

Panie i Panowie Posłowie! Mamy przed sobą wyjątkowo długi okres bez wyborów. To jest wielka szansa na podejmowanie spraw trudnych, ale wiel-

kich. To jest także wielkie zobowiązanie, by tego czasu nie zmarnować.

W tej Izbie, którą tak znam i którą zawsze będę wspominał z wielkim sentymentem, zwracam się do pań posłanek i do panów posłów, ale i do wszystkich naszych rodaków, do wszystkich obywateli i obywateli naszej wspólnej Rzeczypospolitej. Czeka nas lata trudnej, ale ważnej pracy. Polacy niejednokrotnie wykazali, że mają zdolność mobilizacji i że są w stanie trwale pokonywać trudności. Oczekują jednak mądrego i odważnego przywództwa politycznego, oczekują zgody w najważniejszych dla Polski sprawach.

Jesteśmy silni, wszyscy razem. Jesteśmy silni niepodległą i demokratyczną ojczyzną. Jesteśmy silni dotychczasowymi osiągnięciami i silni także doświadczeniem, i złym, i dobrym, wspólnym doświadczeniem tych 22 lat. Życzę zatem nam wszystkim, abyśmy w nadchodzący czas weszli z nadzieją i przekonaniem o lepszym jutrze, ze wzajemną życzliwością i z poczuciem wspólnoty i solidarności. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek Senior Józef Zych:

Dziękuję panu prezydentowi.
Zarządzam 2-minutową przerwę.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 11 min 32
do godz. 11 min 34)*

Marszałek Senior Józef Zych:

Proszę o zajmowanie miejsc.
Wznawiam obrady.

Panie i Panowie! Zgodnie z art. 2 ust. 2 regulaminu Sejmu na sekretarzy tymczasowych Sejmu powołuję panie i panów posłów: Jana Dziedziczaka, Jarosława Górczyńskiego, Dariusza Jońskiego, Michała Kabacińskiego, Marcina Mastalerka, Marzenę Okła-Drewnowicz oraz Marka Wójcika.

Za chwilę przystąpimy do ślubowania poselskiego.

Tekst rotury ślubowania został paniom i panom posłom doręczony.

Zgodnie z art. 2 ust. 3 regulaminu Sejmu ślubowanie odbywa się w ten sposób, że po odczytaniu rotury każdy z kolejno wywołanych posłów, powstawszy, wypowiada słowo „ślubuję”. Poseł może dodać zdanie: „Tak mi dopomóż Bóg”.

Przypominam, że odmowa złożenia ślubowania oznacza zrzeczenie się mandatu poselskiego.

Pośród sekretarzy tymczasowych do przeprowadzenia ślubowania powołuję: panią poseł Marzenę Okła-Drewnowicz, która będzie odczytywała nazwiska pań i panów posłów, i pana posła Jana Dziedziczaka, który będzie zaznaczał nazwiska posłów składających ślubowanie i ewentualnie nieobecnych.

Marszałek Senior Józef Zych

Informuję, że nazwiska posłów będą odczytywane w kolejności zgodnej z porządkiem zajmowanych miejsc na sali posiedzeń Sejmu.

Proszę wyznaczonych posłów sekretarzy o podejście do mównicy.

Proszę wszystkich obecnych o powstanie i wysłuchanie roty ślubowania poselskiego.

(Zebrani wstają)

„Uroczyste ślubuję rzetelnie i sumiennie wykonywać obowiązki wobec Narodu, strzec suwerenności i interesów Państwa, czynić wszystko dla pomyślności Ojczyzny i dobra obywateli, przestrzegać Konstytucji i innych praw Rzeczypospolitej Polskiej”.

Dziękuję.

Proszę o zajęcie miejsc, a panów posłów sekretarzy...

(Głos z sali: Panią i pana...)

...panią posłankę i pana posła o przystąpienie do swoich obowiązków.

Sekretarz Poseł Marzena Okła-Drewnowicz:

(Sekretarz poseł odczytuje nazwiska posłów)

Józef Zych: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Leszek Miller: Ślubuję.

Wanda Nowicka: Ślubuję.

Janusz Palikot: Ślubuję.

Waldemar Pawlak: Ślubuję.

Stefan Niesiołowski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Małgorzata Kidawa-Błońska: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Ewa Kopacz: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Radosław Sikorski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Donald Tusk: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Grzegorz Schetyna: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Iwona Śledzińska-Katarasińska: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Bogdan Zdrojewski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Marek Kuchciński: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Mariusz Błaszczak: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Jarosław Kaczyński: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Adam Lipiński *(nieobecny)*

Krzysztof Jurgiel: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Jarosław Zieliński: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Leonard Krasulski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Ryszard Terlecki: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Krzysztof Tchórzewski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Małgorzata Sadurska: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Beata Szydło: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Jadwiga Wiśniewska: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Jolanta Szczypińska: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Wojciech Jasiński: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Maciej Łopiński: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Sławomir Rybicki: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Cezary Grabarczyk: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Krzysztof Kwiatkowski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Paweł Graś: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Sławomir Nowak: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Tomasz Tomczykiewicz: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Teresa Piotrowska: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Krystyna Skowrońska: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Julia Pitera: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Barbara Kudrycka: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Eugeniusz Tomasz Grzeszczak: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Jan Bury: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Andrzej Rozenek: Ślubuję.

Artur Dębski: Ślubuję.

Krystyna Łybacka: Ślubuję.

Ryszard Kalisz: Ślubuję.

Leszek Aleksandrak: Ślubuję.

Jerzy Wenderlich: Ślubuję.

Ryszard Zbrzyzny: Ślubuję.

Sławomir Kopyciński: Ślubuję.

Robert Biedroń: Ślubuję.

Anna Grodzka: Ślubuję.

Stanisław Kalemba: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Marek Sawicki: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Tadeusz Jarmuziewicz: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Elżbieta Radziszewska: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Krystyna Szumilas: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Aleksander Grad: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Bartosz Arłukowicz: Ślubuję.

Dariusz Rosati: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Sekretarz Poseł Marzena Okła-Drewnowicz

Rafał Grupiński: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Andrzej Halicki: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Adam Szejnfeld: Ślubuję.

Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Waldy Dzikowski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Marek Suski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Elżbieta Kruk: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Andrzej Duda: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Grzegorz Tobiszowski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Stanisław Szwed: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Mariusz Kamiński s. Arkadiusza: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Joachim Brudziński: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Adam Hofman: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Mariusz Kamiński s. Lesława: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Anna Fotyga: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Witold Czarnecki: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Sławomir Kłosowski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Barbara Bartuś: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Andrzej Adamczyk: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Janusz Śniadek: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Dawid Jackiewicz: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Bolesław Grzegorz Piecha: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Józefa Hryniewicz: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Krystyna Pawłowicz: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Tomasz Latos: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Jarosław Gowin: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Andrzej Czerwiński: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Ireneusz Raś: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Andrzej Biernat: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Joanna Kluzik-Rostkowska: Ślubuję.

Włodzimierz Karpiński: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Stanisław Gawłowski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Katarzyna Hall: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Danuta Pietraszewska: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Elżbieta Apolonia Pierzchała: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Bożenna Bukiewicz: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Marek Biernacki: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Janusz Piechociński: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Eugeniusz Kłopotek: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Stanisław Żelichowski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Tomasz Makowski: Ślubuję.

Jerzy Borkowski: Ślubuję.

Anna Bańkowska: Ślubuję.

Grzegorz Napieralski: Ślubuję.

Tomasz Kamiński: Ślubuję.

Tadeusz Tomaszewski: Ślubuję.

Stanisława Prządka: Ślubuję.

Tadeusz Iwiński: Ślubuję.

Wojciech Penkalski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Maciej Mroczek: Ślubuję.

Armand Kamil Ryfiński: Ślubuję.

Franciszek Jerzy Stefaniuk: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Mieczysław Marcin Łuczak: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Zbigniew Włodkowski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Andrzej Gałązewski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Magdalena Kochan: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Urszula Augustyn: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Stanisław Żmijan: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Zbigniew Rynasiewicz: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Leszek Korzeniowski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Jakub Szulc: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Kazimierz Plocke: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Damian Raczkowski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Jerzy Fedorowicz: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Paweł Olszewski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Tomasz Lenz: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Czesław Mroczek: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Halina Rozpondek: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Jerzy Budnik: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Jerzy Żyżyński: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Sekretarz Poseł Marzena Okła-Drewnowicz

Krzysztof Michałkiewicz: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Wojciech Szarama: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Arkadiusz Czartoryski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Izabela Kloc: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Marek Opiola: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Beata Mazurek: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Kazimierz Moskal: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Jan Szyszko: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Adam Rogacki: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Jacek Falfus: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Sławomir Zawislak: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Stanisław Ożóg: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Zbigniew Girzyński: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Michał Wojtkiewicz: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Anna Paluch: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Marek Matuszewski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Czesław Hoc: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Łukasz Zbonikowski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Henryk Kowalczyk: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Tomasz Górski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Maks Kraczkowski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Andrzej Jaworski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Jacek Bogucki: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Elżbieta Witek: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Elżbieta Rafalska: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Ewa Malik: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Maria Nowak: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Marek Ast: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Domicela Kopaczewska: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Tadeusz Aziewicz: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Konstanty Miodowicz: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Mirosława Nykiel: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Antoni Mężydło: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Mirosław Koźlakiewicz: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Jadwiga Zakrzewska: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Beata Małecka-Libera: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Beata Bublewicz: Ślubuję.

Maciej Orzechowski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Jerzy Borowczak: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Alicja Olechowska: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Krzysztof Gadowski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Wojciech Saługa: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Arkady Fiedler: Ślubuję.

Tomasz Piotr Nowak: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Stanisław Huskowski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Marek Krzakała: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Joanna Mucha: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Sławomir Neumann (*nieobecny*)

Krystyna Ozga: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Jan Łopata: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Mirosław Maliszewski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Jacek Kwiatkowski: Ślubuję.

Andrzej Lewandowski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Marek Poznański: Ślubuję.

Halina Szymiec-Raczyńska: Ślubuję.

Stanisław Wziątek: Ślubuję.

Artur Ostrowski: Ślubuję.

Dariusz Joński: Ślubuję.

Romuald Ajchler: Ślubuję.

Zbigniew Matuszczak: Ślubuję.

Eugeniusz Czykwini: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Łukasz Krupa: Ślubuję.

Roman Kotliński: Ślubuję.

Maciej Wydrzyński: Ślubuję.

Artur Bramora: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Andrzej Sztorc: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Zbigniew Sosnowski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Edmund Borawski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Ewa Drozd: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Agnieszka Hanajczyk: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Alicja Dąbrowska: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Joanna Fabisiak: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Krystyna Kłosin: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Arkadiusz Litwiński: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Bożena Szydłowska: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Sekretarz Poseł Marzena Okła-Drewnowicz

Izabela Leszczyna: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Paweł Arndt: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Zbigniew Pacelt: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Witold Pahl: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Marek Wójcik: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Ewa Wolak: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Robert Tyszkiewicz: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Jerzy Kozdroń: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Andrzej Gut-Mostowy: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Andrzej Orzechowski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Mariusz Witczak: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Śławomir Kowalski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Tomasz Głogowski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Małgorzata Gosiewska: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Szymon Giżyński: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Grzegorz Schreiber: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Iwona Ewa Arent: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Marzena Machalek: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Anna Zalewska: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Stanisław Pięta: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Kazimierz Gołojuch: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Andrzej Szlachta: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Dariusz Seliga: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Edward Czesak: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Witold Waszczykowski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Krzysztof Popiołek: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Barbara Bubula: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Anna Elżbieta Sobecka: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Włodzimierz Bernacki: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Artur Górski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Antoni Macierewicz: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Krzysztof Lipiec: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Jarosław Rusiecki: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Maria Zuba: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Piotr Babinetz: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Edward Siarka: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Waldemar Andzel: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Zbigniew Kuźmiuk: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Jacek Sasin: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Zbigniew Dolata: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Wiesław Stanisław Janczyk: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Mieczysław Golba: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Lech Sprawka: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Tadeusz Woźniak: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Marek Łatas: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Marek Polak: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Paweł Suski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Lidia Staroń: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Jan Kaźmierczak: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Henryk Siedlaczek: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Renata Zaremba: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Iwona Guzowska: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Roman Jacek Kosecki: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Monika Wielichowska: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Jakub Rutnicki: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Agnieszka Kozłowska-Rajewicz: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Małgorzata Adamczak: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Krzysztof Brejza: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Artur Gierada: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Agnieszka Pomaska: Ślubuję.

Janusz Cichoń: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Andrzej Kania: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Norbert Wojnarowski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Stanisław Lamczyk: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

John Abraham Godson: Ślubuję.

Artur Dunin: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Wojciech Ziemniak: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Jarosław Pięta: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Sekretarz Poseł Marzena Okła-Drewnowicz

Ryszard Zawadzki: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Miron Sycz: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Mieczysław Kasprzak: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Mirosław Pawlak: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Genowefa Tokarska: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Zofia Popiołek: Ślubuję.

Andrzej Piątak: Ślubuję.

Jacek Najder: Ślubuję.

Marek Stolarski: Ślubuję.

Maciej Banaszak: Ślubuję.

Jacek Czerniak: Ślubuję.

Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska: Ślubuję.

Marek Balt: Ślubuję.

Tomasz Garbowski: Ślubuję.

Cezary Olejniczak: Ślubuję.

Bogusław Wontor: Ślubuję.

Witold Klepacz: Ślubuję.

Krzysztof Kłosowski: Ślubuję.

Marek Domaracki: Ślubuję.

Michał Tomasz Pacholski: Ślubuję.

Henryk Kmiecik: Ślubuję.

Piotr Chmielowski: Ślubuję.

Adam Kępiński: Ślubuję.

Piotr Walkowski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Henryk Smolarz: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Zbigniew Konwiński: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Mariusz Grad: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Tomasz Smolarz: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Tadeusz Arkit: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Łukasz Gibała: Ślubuję.

Piotr van der Cogen: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Barbara Czaplicka: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Bożena Sławiak: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Grzegorz Raniewicz: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Andrzej Buła: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Jacek Kozaczyński: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Katarzyna Matusik-Lipiec: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Radosław Witkowski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Cezary Tomczyk: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Piotr Cieśliński: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Magdalena Gąsior-Marek: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Leszek Jastrzębski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Marcin Święcicki: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Robert Kropiwnicki: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Konstanty Oświęcimski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Jerzy Ziętek: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Grzegorz Sztolcman: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Marek Rząsa: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Jacek Tomczak: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Łukasz Borowiak: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Janina Okrągły: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Renata Butryn: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Jacek Brzezinka: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Piotr Tomański: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Jerzy Rębek: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Adam Abramowicz: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Stanisław Piotrowicz: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Jerzy Materna: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Zbigniew Babalski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Jarosław Żaczek: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Leszek Dobrzyński: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Michał Jach: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Jacek Świat: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Robert Kołakowski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Jan Krzysztof Ardanowski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Kazimierz Michał Ujazdowski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Jerzy Polaczek: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Jarosław Sellin: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Krzysztof Szczerski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Tadeusz Dziuba: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Paweł Szalamacha: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Piotr Naimski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Bogdan Rzońca: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Przemysław Wipler: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Sekretarz Poseł Marzena Okła-Drewnowicz

Gabriela Masłowska: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Maciej Małecki: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Wojciech Zubowski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Stefan Strzałkowski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Jan Tomaszewski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Józef Rojek: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Dariusz Bąk: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Mariusz Orion Jędrysek: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Jerzy Szmit: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Zbigniew Chmielowiec: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Marcin Mastalerek: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Patryk Jaki: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Jan Warzecha: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Kazimierz Ziobro: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Dariusz Piontkowski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Andrzej Bętkowski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Kosma Złotowski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Lech Kołakowski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Robert Telus: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Jacek Osuch: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Piotr Polak: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Robert Wardzała: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Joanna Bobowska: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Marian Cychoń: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Jagna Marczułajtis-Walczak: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Iwona Kozłowska: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Czesław Czechyra: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Jacek Żalek: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Michał Jaros: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Michał Szczerba: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Dorota Rutkowska: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Wiesław Suchowiejko: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Zenon Durka: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Roman Kaczor: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Bożena Kamińska: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Mirosław Pluta: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Lidia Gądek: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Józef Lassota: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Małgorzata Niemczyk: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Leszek Blanik: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Teresa Hoppe: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Lucjan Marek Pietrzczyk: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Marek Wojtkowski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Jarosław Katulski: Ślubuję.

Janusz Dziecioł: Ślubuję.

Waldemar Śługocki: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Krystyna Sibińska: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Elżbieta Gapińska: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Ligia Krajewska: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Marcin Kierwiński: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Józef Racki: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Krzysztof Borkowski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Paweł Sajak: Ślubuję.

Artur Górczyński: Ślubuję.

Wincenty Elsner: Ślubuję.

Piotr Paweł Bauć: Ślubuję.

Małgorzata Marcinkiewicz: Ślubuję.

Jan Cedzyński: Ślubuję.

Zbyszek Zaborowski: Ślubuję.

Adam Rybakowicz: Ślubuję.

Bartłomiej Bodio: Ślubuję.

Dariusz Cezar Dziadzio: Ślubuję.

Michał Kabaciński: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Ryszard Galla: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Piotr Zgorzelski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Marek Gos: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Jarosław Górczyński: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Maria Małgorzata Janyska: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Krystyna Pośrednia: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Killion Munyama: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Paweł Papke: Ślubuję.

Maciej Zieliński: Ślubuję.

Cezary Kucharski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Marek Hok: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Zofia Ławryniewicz: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Ewa Żmuda-Trzebiatowska: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Sekretarz Poseł Marzena Okła-Drewnowicz

Elżbieta Gelert: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Aleksandra Trybuś: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Anna Nemś: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Ewa Kołodziej: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Małgorzata Pepek: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Czesław Gluza: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Borys Budka: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Marek Plura: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Śławomir Jan Piechota: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Jarosław Chałampowicz: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Agnieszka Kołacz-Leszczyńska: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Zofia Czernow: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Marek Łapiński: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Tomasz Szymański: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Małgorzata Chomycz: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Brygida Kolenda-Łabuś: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Rajmund Miller: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Dorota Niedziela: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Marzena Dorota Wróbel: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Arkadiusz Mularczyk: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Andrzej Dera: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Beata Kempa: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Grzegorz Matusiak: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Bartosz Kownacki: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Grzegorz Adam Woźniak: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Andrzej Romanek: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Tomasz Kaczmarek: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg. *(Poruszenie na sali)*

Piotr Szeliga: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Adam Kwiatkowski: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Marcin Witko: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Jan Ziobro: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Piotr Pyzik: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Ludwik Dorn: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Jan Michał Dziedziczak: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Sekretarz Poseł Jan Dziedziczak:

Adam Lipiński: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Śławomir Neumann: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Marzena Okła-Drewnowicz: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg. *(Oklaski)*

(Nazwisko nieobecnego posła Jana Vincent-Rostowskiego nie zostało odczytane)

Marszałek Senior Józef Zych:

Zapytuję: Czy ktoś z obecnych pań i panów posłów nie złożył ślubowania?

Nikt się nie zgłasza.

Stwierdzam zatem, że wszyscy posłowie obecni na posiedzeniu złożyli ślubowanie poselskie.

Panie i Panowie! Zarządzam przerwę do godz. 13.

Proszę o zgłaszanie kandydatów na stanowisko marszałka Sejmu. Na zgłoszenia oczekuję w gabinecie marszałka Sejmu.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 12 min 14 do godz. 13 min 05)

Marszałek Senior Józef Zych:

Wznawiam obrady.

Proszę, panie marszałku.

Poseł Ludwik Dorn:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na podstawie art. 184 regulaminu Sejmu zgłaszam wniosek o przerwę w obradach Sejmu do jutra, do godz. 12.

Krótkie uzasadnienie. *(Poruszenie na sali)* Można sądzić, że jutro Sąd Najwyższy wyda orzeczenie w sprawie dwóch posłów elektów, których mandaty wygasił pan marszałek Grzegorz Schetyna. Istotne jest, by głosowanie nad wyborem marszałka odbyło się po uzyskaniu całkowitej jasności, czy panowie posłowie elekcji Barski i Święczkowski są posłami czy nie, i ewentualnie, jeśli są, po złożeniu przez nich ślubowania.

Dlaczego jest to istotne? Wiadomo, że funkcja marszałka Sejmu jest elementem porozumienia koalicyjnego, do którego właśnie dochodzi. Obecna koalicja czy przyszła koalicja funkcjonuje na zasadzie dość niewielkiej większości głosów w Sejmie. Oczywiście nie wiadomo, jak zachowają się poszczególne kluby opozycyjne, ale zakładając, że istnieje możliwość, że na przykład zagłosują przeciw czy wstrzymają się od głosu przy wyborze marszałka, istotą rzeczy jest to, że jest kwestia czynników losowych, bo nigdy nie było pełnej frekwencji na pierwszym

Posel Ludwik Dorn

posiedzeniu Sejmu, bodajże najwyższa to było 157 mandatów, zwykle to jest 153–155. Innymi słowy, chodzi o uniknięcie sytuacji, w której wybór marszałka, jeżeli na przykład Sąd Najwyższy uzna racje panów Barskiego i Świączkowskiego, będzie obciążony podejrzeniem, że mandaty wygaszono po to, by zapewnić sobie bezpieczną większość.

(*Posel Stefan Niesiołowski*: Starczy już tego.)

W tej sytuacji bowiem (*Poruszenie na sali*) dwa głosy mogą – nie muszą, ale mogą – okazać się decydujące. Chodzi o uniknięcie sytuacji, w której funkcjonowanie nowo wybranego marszałka będzie jakby zdelegitymizowane politycznie, a ponadto będą czy mogą być różne wątpliwości natury konstytucyjno-prawnej. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek Senior Józef Zych:

Dziękuję.

Wysoki Sejmie! Zanim podejmę decyzję w tej sprawie, chciałbym poinformować, że w dniu wczorajszym odbyłem rozmowę z pierwszym prezesem Sądu Najwyższego, a także zapoznałem się z czterema ekspertami zleconymi przez Kancelarię Sejmu, w tym ze wszystkimi pismami osób odwołujących się od tej decyzji. Sprawa istotnie ma skomplikowany charakter prawny, ale nie ma na dzień dzisiejszy żadnych gwarancji. Jest jedna pewna rzecz, że Sąd Najwyższy jutro rozpatrzy sprawę, natomiast nie ma gwarancji, że w dniu jutrzejszym zapadnie w tej sprawie orzeczenie.

Ale ponieważ jest to wniosek formalny, poddaję go pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku pana marszałka Dorna, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

W głosowaniu wzięło udział 441 posłów.

Za wnioskiem pana marszałka Dorna głosowało 150, przeciw – 291, wstrzymujących się nie było.

Stwierdzam, że wniosek został odrzucony.

Panie i Panowie! Informuję Wysoką Izbę, że na moje ręce wpłynęło pismo prezesa Rady Ministrów pana Donalda Tuska, które pozwolę sobie odczytać:

Warszawa, dnia 8 listopada 2011 r.

Pan Józef Zych, marszałek senior Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Szanowny Panie Marszałku! Zgodnie z art. 162 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. składał niniejszym dymisję Rady Ministrów. Podpis: Donald Tusk. (*Oklaski*)

(*Posel Tadeusz Iwiński*: Wniosek formalny!)

Panie pośle, mam tylko jedną prośbę, mianowicie w tym przypadku chodziłoby jednak o wniosek, jeżeli pan ma taki do złożenia.

Proszę uprzejmie.

Posel Tadeusz Iwiński:

Chciałbym pana marszałka jako wyjątkowo doświadczonego parlamentarzystę, który był jeszcze w Sejmie, zanim odbyły się pierwsze demokratyczne wybory, i we wszystkich kadencjach Sejmu po nich, zapytać, dlaczego tym razem stało się tak – jest to zgodne z konstytucją, m.in. z art. 154, ale wbrew obyczajowi – bo prezes Rady Ministrów dotychczas składał publicznie na posiedzeniu Sejmu dymisję swojego rządu. Dlaczego po raz pierwszy odbyło się to inaczej?

Marszałek Senior Józef Zych:

Wysoki Sejmie! To nie jest wniosek formalny, ale odpowiadam. Panie pośle, istotnie była różna praktyka. Natomiast ja nie mogę odpowiadać w imieniu pana prezesa Rady Ministrów, bo to jest jego dobra wola w tym przypadku. (*Oklaski*)

Wysoki Sejmie...

(*Posel Ryszard Kalisz*: To nie jest dobra wola. To jest obowiązek.)

Toteż pan premier wykonał ten obowiązek, składając dymisję. (*Poruszenie na sali*)

Proszę.

Posel Ryszard Kalisz:

Nie, nie, drodzy państwo.

Wysoka Izbo! Szanowny Panie Marszałku! No możemy tak oczywiście, a ogląda nas cała Polska. Na pierwszym posiedzeniu nowej kadencji Sejmu pan premier ma obowiązek złożenia dymisji rządu, a nie jest to jego dobra wola, jak powiedział pan marszałek senior. (*Poruszenie na sali*)

Marszałek Senior Józef Zych:

Wysoki Sejmie! Pan poseł Kalisz jest niewątpliwie wybitnym prawnikiem, z tym że pan prezes Rady Ministrów, panie pośle, wypełnił ten obowiązek, gdyż skierował na moje ręce list (*Oklaski, gwar na sali*) z informacją.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Wybór marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Wysoki Sejmie! Informuję, iż na podstawie art. 4 ust. 2 regulaminu Sejmu na stanowisko marszałka Sejmu zgłoszono dwóch kandydatów.

Zgłoszone zostały następujące kandydatury: pani poseł Ewy Kopacz oraz pana posła Marka Kuchcińskiego.

Zapytuję: Czy są inne kandydatury?

Nie widzę zgłoszeń.

Ponieważ nie ma zgłoszeń, stwierdzam, że lista kandydatów na stanowisko marszałka Sejmu została zamknięta.

Proszę zatem o zabranie głosu pana posła Sławomira Nowaka w celu przedstawienia kandydatury pani poseł Ewy Kopacz.

Posel Sławomir Nowak:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Pierwsze posiedzenie Sejmu po wyborach to zawsze moment szczególny dla nas, nowo wybranych posłów, to szczególny moment dla demokracji. I być może mimo różnego rodzaju napięć, pomysłów, egzotycznych wniosków warto sobie chociaż przez chwilę uzmysłowić fakt, że na tej sali niezależnie od barw partyjnych, poglądów, przynależności klubowych, bo to często się zmienia, szczególnie w niektórych miejscach, jesteśmy wybrańcami narodu...

(Głos z sali: Ooo!)

...że suweren w wolnych i demokratycznych wyborach w wolnej i demokratycznej Polsce wybrał państwa na swoich przedstawicieli.

To już siódmy raz Sejm III RP zbiera się na swoim pierwszym powyborczym posiedzeniu. Zgodnie z tradycją, ale i z konstytucją dzisiaj zdecydujemy, kto będzie przewodniczył naszej Izbie przez najbliższe lata, kto z nas będzie tym pierwszym wśród równych, komu z nas powierzymy władzę nad Sejmem.

Mam zaszczyt przedstawić państwu osobę o żelaznym charakterze, twardą, nieustępliwą, żywiołową, ale i niezmiernie odpowiedzialną. Ewa Kopacz to marka sama w sobie. (Oklaski)

Przez lata pracowała dla swoich pacjentów w rodzinnym Radomiu...

(Głos z sali: W Szydłowcu.)

...jako lekarz pediatra, lekarz rodzinny. To matka młodej lekarki Kasi Kopacz, którą tutaj dzisiaj widziałem. Pozdrawiam, Kasiu. Od 10 lat jako posłanka ziemi radomskiej służy tu, w parlamencie. Od 4 lat w jednym z najtrudniejszych chyba resortów walczyła o reformę systemu ochrony zdrowia i wreszcie tego dokonała. Wbrew wielu oczekiwaniom i złym podszeptom dokonała całościowej reformy systemu ochrony zdrowia. (Wesołość na sali) Przeprowadziła 12 projektów ustaw, przeprowadziła tak ważne sprawy dla nas, dla polskich pacjentów, jak chociażby narodowy program transplantologii, który nasi poprzednicy zaprzepaścili, zajęła się wreszcie rzadkimi chorobami dzieci, o których bardzo często nawet najbardziej wrażliwi społecznie nie pamiętali albo nie chcieli pamiętać. Jako minister zdrowia zawsze stała na czele frontu walki o poprawę systemu ochrony zdrowia, nawet jako poseł opozycji, a zwłaszcza jako minister przez ostatnie 4 lata. To, co było dla niej zawsze najważniejsze, co sytuowała zawsze w centrum swojego zainteresowania, czasami wbrew wielkim grupom wielkich interesów, to dobro pacjenta i dobro publiczne. Tak jak wtedy, kiedy musiała się odznaczyć szczególną charyzmą i wielką niezłomnością, aby wbrew gorączce zakupów drogiej i nie do końca sprawdzonej szczepionki na gripę jako jedyna w Europie powiedzieć: nie. (Oklaski)

(Głos z sali: Ojej...)

Jak wtedy, kiedy dla dobra naszych dzieci podjęła skuteczną walkę z dopalaczami i stworzyła system prawny, który dzisiaj jest wzorcowy w Unii Europejskiej (Oklaski), albo jak wtedy, kiedy, po powodzi, musiała się wykazać szczególną wrażliwością i wielkim zmysłem organizacyjnym, żeby pilnie, szybko nieść pomoc tym, którzy jej potrzebowali, i zorganizować kolonie letnie dla 2 tys. dzieci z terenów popowodziowych.

To, co mnie szczególnie ujmuje w Ewie Kopacz, to jej osobiste zaangażowanie, takie bezinteresowne zaangażowanie w pomoc drugiemu człowiekowi. W zasadzie nie spotkałem się z sytuacją, w której Ewa Kopacz pozostawiłaby kogoś bez pomocy, bez zaangażowania, żeby przeszła obojętnie wokół tych, którzy wyciągają do niej rękę. Zawsze z odwagą nawet do swoich krytyków podchodzi i chce rozmawiać. To dobry objaw u kandydata na marszałka Sejmu.

Jestem przekonany, że będę wyrazicielem nie tylko swojej opinii, kiedy powiem, że Ewa Kopacz naprawdę ma wszystkie przymioty potrzebne nowemu marszałkowi Sejmu.

Ta dobroć, osobista uczciwość, bezinteresowne zaangażowanie, to wszystko zaprowadziło ją nie tylko na czołówki rankingów zaufania społecznego. Dlatego w sposób szczególny w tym szczególnym dniu chcę państwa prosić – właśnie ślubowaliście, mówiliście o wierności konstytucji i bezinteresownym zaangażowaniu na rzecz drugiego człowieka – głosując, zastanówcie się nad tym, czy rzeczywiście ta kryształowo uczciwa osoba, bezinteresownie zaangażowana w pomoc drugiemu człowiekowi, nie jest najlepszym kandydatem na marszałka Sejmu.

I na koniec, szanowni państwo – 22 lata wolnej Polski to już naprawdę najwyższy czas, żeby tak wysoka funkcja w państwie została powierzona kobiecie (Oklaski), kompetentnej i odpowiedzialnej. To będzie pierwsza kobieta marszałek Sejmu w ogóle w dziejach Rzeczypospolitej.

(Poseł Jadwiga Wiśniewska: O, matko!)

Otwartość i przyzwoitość, panie pośle, tolerancja zamiast nieufności i podejrzliwości, odwaga zamiast strachu, poszukiwanie kompromisu zamiast wrogości, uśmiech zamiast zaciśniętych zębów. Taka jest Ewa Kopacz i taki powinien być Sejm VII kadencji. (Oklaski)

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Proszę Wysoką Izbę o poparcie pani Ewy Kopacz w wyborach na funkcję marszałka Sejmu VII kadencji. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek Senior Józef Zych:

Dziękuję panu posłowi.

O zabranie głosu proszę pana posła Mariusza Błaszczaka w celu przedstawienia kandydatury pana posła Marka Kuchcińskiego.

Posel Mariusz Błaszczak:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość rekomendować Wysokiemu Sejmowi pana posła Marka Kuchcińskiego na urząd marszałka Sejmu.

W Sejmie VI kadencji przedstawiałem w sierpniu 2010 r. wniosek o powołanie pana posła Marka Kuchcińskiego na urząd wicemarszałka. Wówczas Marek Kuchciński za zgodą Wysokiej Izby dokończył misję śp. Krzysztofa Putry przerwana przez katastrofę smoleńską.

Marek Kuchciński jest członkiem Prawa i Sprawiedliwości od samego początku istnienia partii, posłem na Sejm trzech poprzednich kadencji, reprezentantem ziemi przemyskiej wybranym w okręgu nr 22. Jest doświadczonym politykiem parlamentarnym, który doskonale porusza się w procedurach i zwyczajach parlamentarnych, czemu dał wyraz w pracach Wysokiej Izby zarówno w sytuacji, kiedy Prawo i Sprawiedliwość było ugrupowaniem rządzącym – wówczas jako przewodniczący klubu parlamentarnego naszego stronnictwa – jak również w sytuacji, kiedy był wicemarszałkiem Izby w warunkach pozostawania Prawa i Sprawiedliwości w opozycji politycznej. W opinii mojego środowiska politycznego oraz mieszkańców Podkarpacia wywiązał się z tych zadań bardzo dobrze. Było to możliwe dzięki jego cechom charakteru.

W biografii Marka Kuchcińskiego znajdziemy przynależność do ruchu solidarnościowego legalnego i podziemnego, aktywność w środowisku wiejskim i rolniczym, pracę w duszpasterstwie rolników, udział w podziemnych inicjatywach kulturalnych. W suwerennej Polsce w latach 90. został działaczem samorządowym i pracownikiem administracji publicznej na Podkarpaciu.

Jest człowiekiem ukierunkowanym na stwarzanie atmosfery sprzyjającej porozumieniu, rzeczowej pracy oraz bezkonfliktowej wymianie poglądów. Dysponuje umiejętnością nawiązywania współpracy między różnymi, bardzo często odmiennymi środowiskami politycznymi. Posiada umiejętność tonowania emocji, zdolność konkretyzacji i racjonalizacji dyskusji, szacunek dla odmiennych poglądów przy dochowaniu wierności własnym wartościom i światopoglądowi. Dobro wspólne przedkłada ponad indywidualne korzyści. Są to niewątpliwie atuty trudne do przecenienia w służbie publicznej oraz dla sprawnego funkcjonowania Sejmu.

Na doświadczenie parlamentarne Marka Kuchcińskiego składają się prace w kilku komisjach sejmowych. W latach 2001–2011 pracował w Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, również przewodnicząc im, a także zespołom parlamentarnym, przede wszystkim podkarpackiemu zespołowi parlamentarnemu o charakterze ponadpartyjnym. Jest konsekwentnym zwolennikiem

koncepcji zrównoważonego rozwoju oraz zwolennikiem intensyfikacji współpracy regionalnej i lokalnej między Polską a Słowacją i Ukrainą.

Marek Kuchciński jest człowiekiem o różnorodnych zainteresowaniach, wierny zasadom, rodzinnym stronom i swoim pasjom. Szukając słów, które jak najlepiej oddałyby osobowość Marka Kuchcińskiego, znalazłem tytuł jednej z wystaw plastycznych organizowanych przez niego poza cenzurą w latach 80. Ten tytuł brzmiał: „Człowiek-Bóg-Świat”.

Marek Kuchciński pochodzi z rodziny mieszczańskiej zamieszkującej od pokoleń w Przemysłu, a swoje pasje realizuje w Bieszczadach i Karpatach. To jest właśnie ten piękny świat przywołany w tytule wystawy. Będąc posłem ziemi przemyskiej, zrobił bardzo wiele dla swojego regionu. Niech będzie mi wolno wymienić jego ostatnią, międzynarodową inicjatywę polityczną – projekt karpacki, który postulował wpisać do zadań polskiej prezydencji w Unii Europejskiej, na podobieństwo strategii dunajskiej i bałtyckiej. Przekonał do tej inicjatywy decydentów państw regionu karpackiego, a teraz czekamy na zgłoszenie tej inicjatywy przez rząd Rzeczypospolitej na posiedzeniu Rady Unii Europejskiej.

Wymieniłem wszechstronne zainteresowania Marka Kuchcińskiego z jednego ważnego powodu. To właśnie one umożliwiają mu nawiązanie dobrego kontaktu z ludźmi reprezentującymi liczne grupy społeczne: rolników i robotników, profesorów akademickich i studentów, ludzi kultury i działaczy samorządowych. Ta umiejętność jest niezbędna do kierowania Sejmem Rzeczypospolitej, który z mocy konstytucji jest reprezentantem narodu. Umiejętność ta zapewnia również, że właściwie będą realizowane podstawowe funkcje Sejmu, takie jak funkcja kontrolna i funkcja kreacyjna, a Wysoka Izba będzie miała godnego przedstawiciela.

Jako marszałek Sejmu z bogatym doświadczeniem Marek Kuchciński może służyć Wysokiej Izbie, Prezydium Sejmu i Konwentowi Seniorów w sytuacjach trudnych, spornych i konfliktowych, kiedy będą pojawiały się niejasności regulaminowe. Jest to ze wszech miar ważne, bowiem rozpoczynająca się kadencja Sejmu już przyniosła wiele zmian w tej dziedzinie.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość oraz własnym niech mi będzie wolno wyrazić przekonanie, że wiedza, doświadczenie i umiejętności Marka Kuchcińskiego będą użyteczne dla Wysokiej Izby. Dlatego uważam, że będzie bardzo dobrym marszałkiem Sejmu. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Janusz Palikot: Siódma przegrana.*)

Marszałek Senior Józef Zych:

Dziękuję panu posłowi.

Czy ktoś z pań i panów posłów zamierza zabrać głos w sprawie zgłoszonych kandydatur?

(*Głosy z sali: Tak.*)

Marszałek Senior Józef Zych

Są zgłoszenia.

Otwieram dyskusję.

Proszę, pan marszałek Dorn. (*Poruszenie na sali*)

Panie i panowie, ponieważ mamy kilka zgłoszeń, proponuję, abyśmy przyjęli zasadę 5-minutowych wystąpień. (*Oklaski, poruszenie na sali*)

Panie i panowie, mam prośbę. Moje doświadczenia z siedmiu kadencji wskazują, że powinniśmy poważnie traktować siebie i kolegów, którzy chcą zabrać głos (*Oklaski*), aby nie było takich sytuacji, w których marszałek musi wzywać do tego, żeby przerwać, kiedy łamie się pewne zasady. Sądzę, że w tej sytuacji racjonalne będzie umożliwienie wystąpień. Daj Boże, żeby wystąpienia były krótsze. Bardzo proszę o nieprzekraczanie wyznaczonego czasu.

Proszę, panie marszałku.

Posel Ludwik Dorn:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Za kandydaturą pani posłanki Kopacz, byłej minister, stoi koalicja i wydaje się prawdopodobne, że zwłaszcza po nieuwzględnieniu wniosku o przerwanie posiedzenia Sejmu pani posłanka Kopacz zostanie marszałkiem. Z tego, co powiedział pan poseł Nowak, wynika, że podstawowym tytułem do objęcia tej funkcji jest płeć pani poseł (*Poruszenie na sali*), no i rzeczywiście jest tak, że to, iż pani poseł jest kobietą, nie ulega żadnej wątpliwości.

(*Posel Małgorzata Kidawa-Błońska: I dobrze.*)

(*Posel Janusz Palikot: Proszę przerwać te szowinistyczne wystąpienie. Dość tego kabaretu narodo-wo-katolickiego.*)

Marszałek Senior Józef Zych:

Panie marszałku, bardzo proszę do rzeczy. (*Poruszenie na sali*)

Posel Ludwik Dorn:

Panie marszałku, czy zechciałby pan uciszyć bulgot posła Palikota (*Wesołość na sali, oklaski*) i odliczyć czas bulgotu pana posła od mojego czasu wystąpienia?

(*Posel Janusz Palikot: To jest chamska wypowiedź.*) (*Oklaski*)

Marszałek Senior Józef Zych:

Bardzo przepraszam, panie marszałku.

Jest to pierwsze posiedzenie Sejmu, godne, i bardzo proszę o nieprovokowanie, a będzie wszystko w porządku.

Posel Ludwik Dorn:

Nie widzę żadnego powodu, to znaczy padło stwierdzenie, że czas, aby marszałkiem Sejmu została kobieta, i ja odniosłem się do tego stwierdzenia. Uważam, że marszałek Sejmu powinien mieć także inne zalety, bo bycie kobietą niewątpliwie jest zaletą (*Poruszenie na sali*) i nie sądzę, żebym kogokolwiek tutaj prowokował. Ale przejdźmy do innych zalet.

Wysoka Izbo! Czekam nas bardzo trudna kadencja, bo czas jest trudny. Innymi słowy, podstawowym zadaniem marszałka Sejmu, oprócz stukania łaską i prowadzenia obrad, będzie nie czuwanie, ale odtworzenie przynajmniej minimalnej komunikacji politycznej między rządem i opozycją oraz między różnymi klubami, bo w tym niesłuchanie trudnym, dramatycznie trudnym czasie istotą rzeczy będzie pewne minimum spójności Wysokiej Izby w najważniejszych sprawach.

Otóż pan poseł Nowak mówił o tym, że pani posłanka Kopacz to nie zaciśnięte zęby, tylko uśmiech, nie nienawiść, tylko dążenie do kompromisu. Trudno to brać na poważnie, kiedy mamy głosować nad kandydaturą autorki sławnej frazy o hienach cmentarnych, skierowanej pod adresem opozycji. (*Oklaski*) Są jeszcze różne obserwowalne cechy profilu psychologicznego pani poseł, ale o psychologii nie będę się z tej trybuny rozwodził. Natomiast mam apel do opozycji lewicowej, której jeden z prominentnych przedstawicieli przed chwilą właśnie bulgotał. (*Wesołość na sali*)

Marszałek Senior Józef Zych:

Panie marszałku, bardzo pana przepraszam, ale jednak pan prowokuje.

Posel Ludwik Dorn:

Nie bierzcie tej kandydatury na swój polityczny rachunek, bo naprawdę będzie bardzo, bardzo trudno. Wiem, że istnieje taka zrozumiwała tendencja, że największy klub ma prawo do marszałka, tylko pytanie, czy do tej marszałek. Uważam, że kadencja będzie bardzo dramatyczna, a przy pani marszałek Kopacz, jeśli zostanie marszałkiem, będzie niesłuchanie dramatyczna. Izba w bardzo trudnych i dramatycznych czasach zostanie wewnętrznie zablokowana i zdeintegrowana, tak że albo bierzecie to na swój rachunek, albo nie. Jeżeli do tego dojdzie, to nie żalcie się później. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek Senior Józef Zych:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Małgorzatę Gosiewską.

Posel Małgorzata Gosiewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałabym państwu przeczytać list, jaki skierowały rodziny ofiar katastrofy smoleńskiej, część tych rodzin, do państwa, do Wysokiej Izby. Mam nadzieję, że państwo z godnością wysłuchacie tego listu, ponieważ kierują go osoby w sposób szczególnie dotknięte wrażliwością kandydatki na marszałka Sejmu pani minister Ewy Kopacz.

Szanowny Panie Marszałku! Szanowne Panie Posłanki! Szanowni Panowie Posłowie! W gronie części rodzin ofiar katastrofy smoleńskiej utrzymujemy bliskie kontakty i nawzajem doskonale znamy swoje poglądy i stanowiska. Wymieniamy się też często i na bieżąco informacjami. Z relacji medialnych wszyscy znamy wypowiedzi przedstawicieli rządu RP na temat ich działalności w Smoleńsku i Moskwie. My te działania znamy też z relacji naocznych świadków, uczestników tych wydarzeń, członków rodzin poległych, obecnych przy identyfikacjach.

Dziś wiemy, że medialne zapewnienia pani minister Ewy Kopacz o uczestnictwie polskich patomorfologów w sekcjach były fikcją. Pani minister barwnie opowiadała, jak to ubrani w fartuchy polscy lekarze stanęli do pracy ramię w ramię z rosyjskimi kolegami i nic więcej do siebie nie musieli mówić. Te słowa usłyszała cała Polska. Chcielibyśmy się dowiedzieć, co dziś czuje pani minister, gdy wychodzi na jaw fałszowanie dokumentacji medycznej. Co może odpowiedzieć rodzinom pytającym, czy jako minister rządu Rzeczypospolitej zapewniła w ramach swojego resortu wysłanie na miejsce odpowiednich do sytuacji sił i środków?

My znamy te działania i określamy je jako pozorne. Wiemy, że zespół specjalistów z zakresu medycyny sądowej – bo przecież to nie praca dla patomorfologów – zgłosił swoją gotowość do wyjazdu natychmiast po katastrofie. Dlaczego tych najwyższej klasy ekspertów nie wysłano? Skutki są widoczne. W zamian otrzymaliśmy liczne zapewnienia o najwyższej staranności i wyjątkowej pieczołowitości, z którą przekopywano i przesiewano ziemię w miejscu znalezienia szczątków na głębokość ponad metra, co okazało się być nieprawdą.

Podczas pierwszego spotkania rodzin z premierem i częścią ministrów pani Kopacz, przycisnięta do muru, przyznała: Taką informację otrzymałam od Rosjan. Chcielibyśmy zapytać, na czym pani minister opiera swoje bezgraniczne zaufanie do strony rosyjskiej, skoro bez wahania podała tę informację jako własną. Uważamy, że takim działaniem pani minister Ewa Kopacz wprowadziła w błąd nie tylko rodziny ofiar i polską opinię publiczną, ale używając autorytetu ministra rządu Rzeczypospolitej Polskiej – także organa państwa polskiego, w tym prokuraturę, powołane do zbadania tej tragedii. Jak wiemy, organa te zrezygnowały ze zlecenia badań sądowo-lekarskich po przylocie szczątków ofiar do kraju, przypuszczamy, że w głównej mierze właśnie za sprą-

wą działań pani Kopacz. Strona polska pozbawiła się w ten sposób niezmiernie ważnego materiału dowodowego, istotnego dla wyjaśnienia przyczyn tego tzw. zwykłego wypadku.

Konkludując, pani minister Ewa Kopacz zajęła się w Moskwie działaniami logistycznymi dotyczącymi zakwaterowania i opieki nad rodzinami, może częściowo nawet elementami pomocy psychologicznej. Dziś na każdym kroku nie przestaje podkreślać swojego wielkiego trudu i zasług w tych działaniach. Niestety, chcielibyśmy zwrócić uwagę na fakt, iż nie taka, albo może nie wyłącznie taka, powinna być rola polskiego ministra w tej sprawie. Pani minister nie zapewniła wystarczających sił i środków dla zbadania sprawy na miejscu, ewidentnie posiadając taką możliwość. Nie zapewniła, popierając to autorytetem członka rządu RP, równoprawnego udziału Polski w badaniach sądowo-lekarskich. Nie zapewniła zabezpieczenia wiarygodnych materiałów z tych badań. Uniemożliwiła, podając niewłaściwą interpretację przepisów sanitarnych, wspólnie z innymi przedstawicielami państwa polskiego, wykonanie takich badań w kraju.

Nic tu nie zmieniają opowieści o współczuciu, cierpieniu i poświęceniu. Fakty są brutalne. Państwo polskie za sprawą tych swoich przedstawicieli nie zdało egzaminu.

Najbardziej zaskakujący i oburzający jest fakt, iż osoby odpowiedzialne za taki stan rzeczy zamiast ponieść konsekwencje, pretendują do najwyższych stanowisk w państwie.

W imieniu części rodzin, autorów listu, podpisali się Dariusz Fedorowicz, Ewa Kochanowska, Andrzej Melak, Jadwiga Gosiewska, Zuzanna Kurtyka. Dziękuję państwu. (*Oklaski*)

Marszałek Senior Józef Zych:

Panie i Panowie Posłowie! Pani Posel! Ta debata powinna polegać na tym, że zadajemy kandydatom pytania.

(*Posel Małgorzata Gosiewska*: To były pytania.)

Oczywiście nigdy nie da się określić tylko...

Może będzie pani jednak uprzejma posłuchać.

(*Głos z sali*: To są bardzo istotne kwestie.)

Nie sędzę, przy pełnym obiektywizmie, żeby właściwe było odczytywanie listu, nawet najbardziej bolesnego, kiedy nie można się odnieść do kwestii merytorycznych. Bardzo prosiłbym w dalszej dyskusji, żeby podnosić te kwestie i zadawać te pytania, które są istotne w tej chwili, jeśli chodzi o kandydatów.

Ponieważ mamy 12 zgłoszeń, proponuję, aby zamknąć listę posłów zapisanych do głosu.

Czy jest zgoda?

Jest. Dziękuję.

(*Posel Stefan Niesiołowski*: Czas ograniczamy do 1 minuty.)

Obecnie głos zabierze pan poseł Andrzej Adamczyk.

Posel Andrzej Adamczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Proszę skierować pytanie do pani minister.

Pani minister, w programie TVN24 „Kropka nad i” 17 maja 2010 r. o godz. 17.05 oświadczyła pani, że: Tam, tzn. do Rosji, pojechało naszych 11 lekarzy patomorfologów, lekarzy sądowych, techników kryminalistyki.

(Głos z sali: To nie było w „Kropce nad i”.)

Ale na miejscu była grupa blisko 30 lekarzy. Bardzo wyraźnie pani wówczas powiedziała, że: Gdyby nie robili sekcji zwłok, to jaka tam byłaby ich rola?

Pani minister, pani poseł, dlaczego przez wiele miesięcy jako minister zdrowia wprowadzała pani w błąd polską opinię publiczną, sugerując, że polscy lekarze uczestniczyli w Moskwie w sekcjach zwłok? Mam nadzieję, że pani odpowie na moje pytanie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek Senior Józef Zych:

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze pani poseł Elżbieta Kruk.

Posel Elżbieta Kruk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pani minister. Podczas posiedzenia Sejmu dnia 19 stycznia 2011 r. przyznała pani, po czasie, o którym mówił mój poprzednik, że polscy lekarze nie uczestniczyli w sekcjach zwłok osób poległych w Smoleńsku. Mówiła pani: Sekcje odbyły się, zanim przyleciała polska ekipa. Nie jestem w posiadaniu protokołów z sekcji zwłok, dlatego że protokoły z sekcji zwłok były dostarczone przez stronę rosyjską komisji, którą zawiaduje pan minister Miller, i najprawdopodobniej, albo nawet na pewno, prokuraturze. Na pewno dysponuje on, to znaczy minister Jerzy Miller, osobami, które rozczytują te protokoły, porównują je, analizują te protokoły. Jestem do dyspozycji, gdybym była potrzebna, natomiast o taką pomoc nie poproszono. Koniec cytatu.

Pani poseł, pani minister, dlaczego polscy lekarze nie uczestniczyli w sekcjach zwłok ofiar smoleńskich? Mogła pani jako minister zdrowia zadbać o wysłanie w porę ekipy medycznej lub wnioskować o przełożenie terminu sekcji zwłok. O czyj interes wtedy pani tak bezinteresownie dbała, jak to mówił pan poseł Nowak?

Pani poseł, dlaczego nie wystąpiła pani do komisji Millera o wgląd w protokoły z sekcji zwłok? Dlaczego mimo informacji od rodzin ofiar o niezgodnościach w protokołach z sekcji nie wносиła pani z urzędu jako minister zdrowia o zarządzenie ekshumacji ciał ofiar i przeprowadzenie badań? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek Senior Józef Zych:

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze pan poseł Andrzej Duda.

Posel Andrzej Duda:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Posle! Pani Pośle! Z uwagą wysłuchałem tej rekomendacji pani poseł, pani minister, którą przedstawił pan poseł Nowak. Muszę powiedzieć, że byłem zażenowany, dlatego że ja byłem w Moskwie, pani minister. Rozmawiałem z lekarzem, który pojechał tam prywatnie po to, żeby zidentyfikować ciało mojego przyjaciela. Powiedział mi, że ciała, które zostały przekazane rodzinom do identyfikacji, w początkowej fazie były w ogóle nieumyte. Dlatego ta identyfikacja wiązała się z takimi trudnościami. Tego w ogóle nie dopilnowano. To on potem rozmawiał z panią minister, zwrócił na to uwagę i powiedział, że jest to podstawowy element przy tego typu działaniach, rutynowy, szkolny. Tak to wyglądało.

Pani minister, bardzo proszę, żeby pani odpowiedziała na te pytania, bo one są ważne dla bardzo wielu ludzi w Polsce. To jest kwestia tego, jak to oceniamy, jak poważna i wiarygodna osoba jest dzisiaj kandydatem na marszałka Sejmu. *(Oklaski)*

Szanowni Państwo! Jestem posłem pierwszy raz i wierzę w to, że ludzie wybrani przez naród dokonują wyboru, poważnie traktując wszystkich członków naszego narodu, który nas wybierali.

Drugie pytanie, pani minister, może znacznie bardziej błahę, ale także ważne z punktu widzenia państwowego, jest takie. Otóż w oficjalnych komunikatach rządu pana premiera Donalda Tuska, a także na oficjalnej stronie internetowej ministerstwa, którym wówczas pani kierowała, przez dwa tygodnie po katastrofie smoleńskiej znajdowała się informacja o tym, że doszło do niej o godz. 8.56, podczas gdy już dawno, bo właściwie od samego początku, rząd wiedział, że była to godzina 8.41. Chciałbym zapytać, dlaczego tak profesjonalnie państwo działaliście, że nawet nie można było podać właściwej godziny. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek Senior Józef Zych:

Dziękuję.

Głos zabierze pani poseł Małgorzata Sadurska. Proszę.

Posel Małgorzata Sadurska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Pani senator Alicja Zając, żona śp. wicemarszałka Senatu Stanisława Zająca, 15 grudnia 2010 r. podczas

Posel Małgorzata Sadurska

posiedzenia Parlamentarnego Zespołu ds. zbadania przyczyn katastrofy TU-154M z 10 kwietnia 2010 r. powiedziała, cytując: Ja też uwierzyłam Rosjanom, ale przede wszystkim uwierzyłam swojemu rządowi, czyli pani minister Kopacz, która mówiła nam, że wszystkie ciała miały przeprowadzoną sekcję, że nie można było żadnego ciała dostać na górę – dosłownie państwu cytuję – ponieważ te ciała były tam, w tych piwnicach. I ja idę tam do nich i zobaczę, co oni tam jeszcze mają – tak rozmawiała z nami, z rodzinami pani minister Kopacz. I w momencie, kiedy później przyszła do nas na takie nasze robocze spotkanie wieczorne, które czasem odbywało się o godz. 11 w nocy, czasem później, i mówiła nam, że wszystkie ciała mają już przeprowadzoną sekcję, jutro będzie kolejna partia. Koniec cytatu.

Pani poseł, pani minister, dlaczego zaraz po katastrofie wprowadziła pani w błąd rodziny ofiar katastrofy smoleńskiej? *(Oklaski)*

Marszałek Senior Józef Zych:

Dziękuję.

Głos zabierze pani poseł Iwona Ewa Arent. Wszyscy oczywiście z Polskiego Stronnictwa Ludowego. *(Wesołość na sali)*

(Poseł Iwona Ewa Arent: Jeszcze nie.)

Przepraszam. Jeszcze nie i na pewno nie. Przepraszam, z PiS.

Proszę bardzo.

Posel Iwona Ewa Arent:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W czasie posiedzenia Parlamentarnego Zespołu ds. zbadania przyczyn katastrofy TU-154M z 10 kwietnia 2010 r. przedstawiciele rodzin ofiar katastrofy tak mówili o fałszowaniu dokumentów z oględzin i sekcji zwłok. Pani Jadwiga Gosiewska, mama pana posła Przemysława Gosiewskiego, mówiła: W rosyjskich dokumentach z sekcji zwłok nie zgadza się wzrost, waga i znaki szczególne. Ja tutaj wspomnę, że ciało rozpoznawane było przez brata pani Jadwigi. Pani Gosiewska mówiła dalej tak, cytując: Ale nie wiemy, co się działo potem z ciałem. A dokumenty, które przekazali Rosjanie, wyglądają tak, jakby kto inny był w trumnie. Nie wiem, co się działo z ciałem syna między rozpoznaniem a wysłaniem do Polski.

Mecenas Rafał Rogalski, pełnomocnik rodziny posła Przemysława Gosiewskiego, powiedział: W dokumentach sekcyjnych jest między innymi napisane, że Przemysław Gosiewski miał 175 cm wzrostu. A przecież, jak wszyscy wiemy, był znacznie niższy. Takich niepasujących danych jest w rosyjskich dokumentach znacznie więcej.

Pani Małgorzata Wassermann, córka pana posła Zbigniewa Wassermanna, powiedziała, cytując: Mój ojciec 21 lat temu był poddany bardzo poważnej operacji, w wyniku której usunięto mu sporą część organów wewnętrznych. W związku z tym na podstawie dokumentacji medycznej, a także innych dowodów wykazaliśmy w sposób jednoznaczny, że to coś, co ma się nazywać sekcją zwłok mojego ojca, tą sekcją wcale nie jest. Jeżeli kiedykolwiek była wykonana sekcja zwłok mojego ojca, to strona polska nią nie dysponuje. Ten dokument z sekcji zwłok jest nieautentyczny, jest sfałszowany.

Mam pytanie, pani poseł, pani minister. Kiedy dowiedziała się pani o fałszowaniu danych ofiar katastrofy w aktach zgonów i dlaczego jako minister zdrowia nie podjęła pani żadnych urzędowych działań w tej sprawie, aby to wyjaśnić? Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek Senior Józef Zych:

Głos zabierze pan poseł Bolesław Grzegorz Piecha, PiS.

Posel Bolesław Grzegorz Piecha:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam dwa pytania do pani minister, do pani poseł. Pierwsze pytanie dotyczy znajomości prawa, bo przecież Sejm jest świątynią tworzenia prawa. Chodzi o sprawę smoleńską. Pani poseł, po to, żeby ktokolwiek z polskich lekarzy mógł przeprowadzić świadczenie zdrowotne, w tym sekcję zwłok, w innym kraju, potrzebne jest prawo wykonywania zawodu. Czy pani poseł, pani minister wie, że od 2004 r., kiedy Polska weszła do Unii Europejskiej, wypowiedziała jednocześnie tzw. konwencję praską, w związku z czym żaden polski lekarz nie może wykonywać zawodu na terenie demoludów, byłych państw Związku Radzieckiego wtedy, a dzisiaj Rosji? Na jakiej więc podstawie twierdziła pani, że byli oni dopuszczani do sekcji zwłok?

Drugie pytanie dotyczy spraw bieżących. Czy pani minister podtrzymuje stwierdzenie, że długość kolejek do polskich szpitali, do przychodni, oczekiwanie na świadczenia zdrowotne jest wynikiem wspaniale działającej polskiej ochrony zdrowia? Kolejki do specjalistów, do świadczeń zdrowotnych kojarzą mi się z kolejkami do sklepów komercyjnych za słusznie minionego systemu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek Senior Józef Zych:

Dziękuję.

Głos zabierze pani poseł Gabriela Masłowska, PiS.

Posel Gabriela Masłowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pani posłanki Ewy Kopacz. Pani poseł, regulamin Sejmu mówi, że jednym z zadań marszałka jest troska o prawa Sejmu. Pragnę zapytać: Czy podziela pani pogląd, że ogromnym zagrożeniem dla praw Sejmu i w konsekwencji dla niepodległości Polski jest działalność Unii Europejskiej, która powiększa swe kompetencje kosztem kompetencji państw członkowskich? Czy w razie wyboru na funkcję marszałka będzie pani w swych wypowiedziach domagać się tego, aby w nowym traktacie unijnym wprowadzono zapis, że jeżeli w danym roku parlamenty narodowe w co najmniej trzech państwach członkowskich przyjmą uchwały wyrażające formalny sprzeciw wobec dalszego funkcjonowania konkretnego unijnego aktu prawnego, to od 1 stycznia roku następnego akt ten przestaje obowiązywać na terenie całej Unii Europejskiej? Czy będzie pani przekonywać pana prezydenta Komorowskiego, aby powstrzymał się od przekazania do Sejmu takich propozycji zmian polskiej konstytucji, które miałyby na celu ograniczenie suwerenności Polski?

Kończąc, pragnę także zapytać: Co konkretnie zamierza pani zrobić, aby nie dopuścić do likwidacji złotego? *(Oklaski)*

Marszałek Senior Józef Zych:

Dziękuję.

O zabranie głosu proszę pana posła Marka Opiolę, PiS.

Posel Marek Opiola:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam cztery bardzo krótkie pytania. Pani poseł, pani minister, jakie instrukcje otrzymała pani od pana premiera Donalda Tuska przed wyjazdem do Moskwy w dniu 11 kwietnia 2010 r.? Na jakiej podstawie prawnej udała się pani do Moskwy jako najważniejszy rangą przedstawiciel władz Rzeczypospolitej Polskiej w składzie polskiej delegacji rządowej? Czy podejmowała tam pani jakieś zobowiązania międzynarodowe? Czy w swoich rozmowach z premierem Putinem oraz ministrem zdrowia Federacji Rosyjskiej i innymi przedstawicielami strony rosyjskiej wskazywała pani na opóźnienia i kłopoty w uzyskiwaniu przez Polskę dokumentacji medycznej ofiar katastrofy?

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To są ważne pytania, na które Polacy do dnia dzisiejszego nie otrzymali odpowiedzi. Mam nadzieję, że dzisiaj ją uzyskają. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek Senior Józef Zych:

Dziękuję.

Głos zabierze pani poseł Beata Mazurek, PiS.
(Posel Beata Mazurek: Prawo i Sprawiedliwość.)
Prawo i Sprawiedliwość.

Przy okazji przepraszam kolegów z PSL-u. Zdarza się czasem taka wpadka. Przepraszam kolegów...

Posel Beata Mazurek:

Panie marszałku, nie bójmy się tej nazwy. *(Oklaski)*

Marszałek Senior Józef Zych:

...że zaliczyłem wszystkich...

Posel Beata Mazurek:

Prawo i Sprawiedliwość nie gryzie.

Pani minister, skoro wiedziała pani, że polscy lekarze nie uczestniczyli w sekcji zwłok, a w niektórych przypadkach sekcja zwłok nie była nawet przeprowadzona, dlaczego nie zażądała pani przeprowadzenia sekcji zwłok zaraz po sprowadzeniu ciał do kraju? Mówię oczywiście o katastrofie smoleńskiej. To moje pierwsze pytanie.

Drugie pytanie dotyczy służby zdrowia. W czasie poprzedniej kadencji, pani o tym doskonale wie, zorganizowałam konferencję prasową, na której apelowałam, aby Polki w kraju europejskim, jakim jest Polska, w XXI w. mogły rodzić bez bólu, innymi słowy, aby mogły rodzić bez bólu nie tylko w sytuacji, kiedy mają ku temu wskazania lekarskie. Do tej pory ten problem nie został załatwiony. W związku z tym chciałabym panią zapytać: Jak odniesie się pani do tej kwestii? Czy Polki mają prawo rodzić bez bólu bez względu na wskazania lekarskie? Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek Senior Józef Zych:

Dziękuję.

Głos zabierze pan poseł Antoni Macierewicz, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Antoni Macierewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Poseł! Mam dwa pytania.

Pytanie pierwsze związane jest z całokształtem tych kwestii dotyczących tragedii smoleńskiej, które zostały tutaj dotychczas przywołane. Pani poseł zdaje sobie sprawę, podobnie jak my wszyscy na tej sali i jak wszyscy Polacy, że te pytania były przez ostatnie 1,5 roku zadawane jak Polska długa i szeroka. Wszyscy Polacy zadawali te pytania i nie uzyskiwaliśmy

Posel Antoni Macierewicz

na to żadnej satysfakcjonującej odpowiedzi albo użytkiwaliśmy odpowiedzi nieprawdziwe. To pani działania, pani poseł – nie chcę twierdzić, że były to działania od początku w pełni intencjonalne, głęboko wierzę, że tak nie było – stały się jedną z podstaw, stały się podstawą kłamstwa smoleńskiego. Kłamstwa smoleńskiego, które na kształt kłamstwa katyńskiego ciąży nad Polską...

(Głos z sali: Blisko, coraz bliżej.)

...i jak długo nie uzyska wyjaśnienia i satysfakcjonującego rozstrzygnięcia, tak długo będzie niszczył polski naród i będzie ciążyło także na pani sumieniu. Dlatego proszę panią poseł o to, by skorzystała z tej niezwyklej sytuacji i na pytania te uczciwie i w pełni odpowiedziała.

(Poseł Stefan Niesiołowski: Ty wiesz, co to jest sumienie?)

Do nich jeszcze jedno chcę dołączyć. 13 kwietnia 2010 r. w Moskwie przewodniczyła pani polskiej delegacji rządowej, była pani najwyższym urzędnikiem Polski, ministrem konstytucyjnym, który brał udział w kierowanym przez pana premiera Władimira Putina posiedzeniu rosyjskiej komisji państwowej zajmującej się tragedią smoleńską. Podczas tego posiedzenia pani Anodina oświadczyła, że zgłosili się eksperci, specjaliści, przedstawiciele organów śledczych Unii Europejskiej, żeby wziąć udział w badaniu tej tragedii. Pani poseł swoim milczeniem odrzuciła tę propozycję i współdziałała w jej odrzuceniu. Nigdy ani pani poseł, ani pan premier nie poinformowali ani Wysokiej Izby, ani polskiej opinii publicznej o tym, że takie zgłoszenie i takie próby uczestnictwa organów Unii Europejskiej w badaniu tej tragedii były. Tym bardziej przyczyniła się pani w ten sposób do kłamstwa smoleńskiego. Oczekujemy satysfakcjonującej odpowiedzi. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek Senior Józef Zych:

O głos poprosił przedstawiciel wnioskodawców pan poseł Sławomir Nowak.

Proszę, panie pośle.

Posel Sławomir Nowak:

Pierwsza uwaga, panie marszałku, panie i panowie posłowie, do pana marszałka Dorna. Może trzeba trochę niżej, bo tam może źle słyszać. Mówiłem bardzo wyraźnie nie tylko o tym, że pani minister Kopacz zasługuje na tę funkcję, bo jest kobietą, ale że ma całe mnóstwo innych przymiotów, o których nie mówiłem. Zakładam, że pan marszałek po prostu tego nie dosłyszał.

Zrzuńnię teraz karierę pani poseł Masłowskiej w oczach jej patrona ojca dyrektora Rydyzka, bo ją pochwalę. To jest jedyna osoba, która zadała jakie-

kolwiek pytanie, które ma cokolwiek wspólnego z funkcją marszałka. Jednocześnie uspokoję, ale pewnie panią zmartwie – pani minister Kopacz jest za pozostaniem Polski w Unii Europejskiej.

(Głos z sali: Ona nie o to pytała.)

I ostatnia rzecz. Przyznam się państwu zupełnie szczerze do pewnej takiej naiwności osobistej. Wierzyłem w to, że ten nowy parlament ma szansę być miejscem, gdzie przestaniemy już czy przestaniecie rozgrzebywać bolące nas wszystkich rany, że zaniechacie tej funeralnej polityki, która była dla was motorem przez wiele miesięcy, że pozwolicie też innym przeżywać tamten ból, który był udziałem nas wszystkich, bo nie tylko wy straciliście najbliższych przyjaciół. Cała Polska widziała Ewę Kopacz, kiedy jechała do Moskwy, by pomagać bliskim ofiar. Cała Polska widziała Ewę Kopacz, jak osobiście, wtedy kiedy wielu nie starczało siły, co zrozumiałe, ale jej starczało siły i odwagi, wchodziła tam, gdzie wielu nie starczało siły, żeby wejść, aby zobaczyć naszych często najbliższych przyjaciół, żeby pomóc rodzinom w identyfikacji, a przecież spotykała tam też swoich najbliższych przyjaciół. Jakie cechy charakteru trzeba mieć, żeby dzisiaj za to dobro, które ona wówczas niosła, odpłacać jej w ten sposób, w ten sposób się zachowywać? Proszę was, nie żerujcie więcej na tej tragedii. Pozwólcie odejść zmarłym i pozwólcie żyć żywym. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Niech odpowie na pytania.)

Marszałek Senior Józef Zych:

Zamykam dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

(Głos z sali: A pytania?)

Wysoki Sejmie, przykro mi, ale stwierdzam, że pani poseł, kandydat na marszałka – mieliśmy z tym do czynienia wielokrotnie, taka była praktyka – nie ma obowiązku udzielania odpowiedzi.

(Poseł Marek Suski: Nie chce.)

Mogę powiedzieć jedno – w przyszłości możemy się nad tym zastanowić, ale teraz to jest sprawa dobrej woli.

(Poseł Marek Suski: Skandal!)

Ja, kiedy kandydowałem na stanowisko marszałka, udzielałem odpowiedzi, ale to jest dobra wola pani poseł. *(Oklaski)*

Zgodnie z art. 4 ust. 3 regulaminu Sejmu Sejm wybiera marszałka Sejmu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Ponieważ zostały zgłoszone dwie kandydatury, Sejm przeprowadzi w tej sprawie głosowanie za pomocą urządzenia do liczenia głosów, wykorzystując funkcję tego urządzenia umożliwiającą dokonanie wyboru z listy.

Proszę pozwolić, że obecnie przedstawię zasady głosowania przy użyciu urządzenia do liczenia gło-

Marszałek Senior Józef Zych

sów z wykorzystaniem funkcji umożliwiającej dokonanie wyboru z listy.

Po włożeniu karty do czytnika i jej pozytywnej autoryzacji oraz zarządzeniu głosowania na wyświetlaczu pojawi się pierwsza litera imienia i nazwiska pierwszego kandydata.

Lista kandydatów ułożona jest w porządku alfabetycznym.

Korzystając z kursorów umieszczonych na klawiaturze numerycznej czytnika, można przesuwać się pomiędzy pozycjami listy, kolejnymi kandydatami.

Aby oddać głos na kandydata, którego nazwisko wyświetlone jest aktualnie na wyświetlaczu, należy nacisnąć przycisk koloru zielonego, znak „plus”. Aby zmienić decyzję, należy nacisnąć przycisk koloru czerwonego, znak „minus”. Wówczas znak „plus” obok nazwiska zniknie.

Po oddaniu głosu na wybranego kandydata należy zatwierdzić swoją decyzję przez naciśnięcie białego przycisku. Jest to równoznaczne z ostatecznym oddaniem głosu, a zatem z brakiem możliwości zmiany decyzji.

Zapytuję: Czy panie i panowie posłowie są gotowi do przeprowadzenia głosowania?

(Głos z sali: Tak.)

Tak.

Chciałbym tylko jeszcze raz przypomnieć, że naciśnięcie białego przycisku jest równoznaczne z ostatecznym podjęciem decyzji, zatem proszę, aby tego przycisku używać jako ostatniego.

Przystępujemy do głosowania.

Proszę panie posłanki i panów posłów o podejmowanie decyzji.

Proszę państwa, jeszcze trzech posłów nie podjęło decyzji. Bardzo proszę...

Dziękuję.

Zamykam głosowanie i proszę o wyniki.

Ogłaszam wyniki. *(Burzliwe oklaski, część posłów wstaje)*

W głosowaniu wzięło udział 453 posłów. Większość bezwzględna wynosi 227. Na panią Ewę Kopacz jako kandydata na marszałka głosowało 300 osób, na pana Marka Kuchcińskiego – 150.

Marszałkiem Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej VII kadencji została wybrana pani poseł Ewa Kopacz. *(Oklaski)*

Wysoki Sejmie! W tym momencie kończy się rola marszałka seniora. Serdecznie państwu dziękuję za współpracę. *(Oklaski)*

Proszę panią marszałek o przejęcie prowadzenia obrad. *(Oklaski)*

Gratuluję, pani minister, i życzę, aby była pani marszałkiem wszystkich obecnych tu pań i panów posłów. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku Seniorze! Panie Premierze! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Dla mnie jest to wyjątkowy dzień. I trudno się dziwić. Za okazane zaufanie i powierzoną odpowiedzialność z całego serca dziękuję.

Przed chwilą składaliśmy ślubowanie. Podczas ślubowania padały słowa szczególnej wagi. Pamiętajmy je każdego dnia. Kiedy będziemy się różnić na tej sali, kiedy będziemy mieli odmienne poglądy polityczne, pamiętajmy o słowach rot, które wygłaszaaliśmy podczas ślubowania.

Pamiętajmy również o tym, że musimy być wierni konstytucji i służyć nie sobie, ale tym, dzięki którym tu jesteśmy, czyli wszystkim Polkom i Polakom. Jeszcze raz dziękuję. *(Oklaski)*

Szanowni Państwo! Obecnie zarządzę przerwę w obradach do godz. 16. Proszę o przedłożenie w jej trakcie projektu uchwały w sprawie ustalenia liczby wicemarszałków Sejmu. Dziękuję.

Ogłaszam przerwę.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 14 min 10 do godz. 16 min 06)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Poselski projekt uchwały w sprawie ustalenia liczby wicemarszałków Sejmu (druk nr 1).

Sejm na podstawie art. 5 ust. 2 regulaminu Sejmu ustala liczbę wicemarszałków w drodze uchwały.

Projekt uchwały w sprawie ustalenia liczby wicemarszałków Sejmu został paniom i panom posłom doręczony.

Na podstawie art. 5 ust. 4 regulaminu Sejmu do takiego projektu uchwały nie stosuje się przepisów o terminie wniesienia i doręczenia projektów.

Projekt tej uchwały rozpatruje się w jednym czytaniu.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców projektu uchwały pana posła Tomasza Tomczykewicza.

Posel Tomasz Tomczykewicz:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! 9 października Polacy zdecydowali, aby w Sejmie znalazło się pięć ugrupowań politycznych. Dlatego też w imieniu posłanek i posłów Platformy Obywatelskiej, zgodnie z regulaminem Sejmu, wnoszę projekt uchwały w sprawie ustalenia pięciu wicemarszałków Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej VII kadencji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w dyskusji?

Nikt się nie zgłasza.

Przechodzimy do głosowania.

Przystępujemy do głosowania nad projektem uchwały.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w sprawie ustalenia liczby wicemarszałków Sejmu, w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 1, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Za – 432 posłów, nie było głosów przeciwnych, 2 posłów wstrzymało się.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie ustalenia liczby wicemarszałków Sejmu.

Zarządzam przerwę do godz. 16.40 w celu zgłoszenia kandydatur na stanowiska wicemarszałków Sejmu.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 16 min 09 do godz. 16 min 41)

Marszałek:

Proszę panie i panów posłów o zajmowanie miejsc. Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Wybór wicemarszałków Sejmu (druk nr 2).

Informuję, że grupy posłów zgłosiły następujących kandydatów na wicemarszałków Sejmu: pana posła Cezarego Grabarczyka, pana posła Eugeniusza Grzeszczaka, pana posła Marka Kuchcińskiego, panią posel Wandę Nowicką, pana posła Jerzego Wenderlicha.

Lista kandydatów została paniom posłankom i panom posłom doręczona w druku nr 2.

Za chwilę przedstawiciele posłów wnioskodawców przedstawiają zgłoszonych kandydatów.

Proszę o zabranie głosu panią posel Bożenną Bukiewicz w celu przedstawienia kandydatury pana posła Cezarego Grabarczyka. *(Oklaski)*

Posel Bożenna Bukiewicz:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zaprezentować państwu kandydata na wicemarszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej pana posła Cezarego Grabarczyka.

Cezary Grabarczyk urodził się 26 kwietnia 1960 r. w Łodzi. Jest absolwentem Uniwersytetu Łódzkiego. Ukończył studia na Wydziale Prawa i Administracji. Odbił aplikację adwokacką w Okręgowej Radzie Adwokackiej w Łodzi. W latach 1988–1996 był asysten-

tem w Katedrze Prawa Konstytucyjnego na Uniwersytecie Łódzkim. W latach 1967–1983 był członkiem Związku Harcerstwa Polskiego, między innymi pełnił funkcję zastępcy komendanta hufca do spraw programowych oraz harcmistrza. W 1980 r. był współzałożycielem Niezależnego Zrzeszenia Studentów na wydziale prawa Uniwersytetu Łódzkiego. Pracował w łódzkim oddziale ZUS, w Przedsiębiorstwie Gospodarki Mieszkaniowej Łódź-Bałuty oraz w Urzędzie Miasta Łodzi. W latach 1999–2001 był pierwszym wicewojewodą łódzkim, a wcześniej – zastępcą prezesa Urzędu Zamówień Publicznych.

Cezary Grabarczyk był posłem IV, V i VI kadencji Sejmu. Obecnie jest posłem na Sejm VII kadencji. W Sejmie IV kadencji pełnił funkcję przewodniczącego sejmowej Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach, zasiadał w sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, Komisji Infrastruktury oraz Komisji Śledczej do spraw prywatyzacji PZU. Ponownie uzyskał mandat poselski w wyborach w 2005 r. W V kadencji Sejmu kierował sejmową komisją sprawiedliwości. W latach 2004–2007 został wyróżniony przez tygodnik „Polityka” w rankingu najlepszych posłów IV i V kadencji. W Sejmie V kadencji był członkiem Komisji Obrony Narodowej oraz przewodniczącym Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Był też członkiem sejmowych komisji nadzwyczajnych.

Cezary Grabarczyk jest żonaty i ma dwoje dzieci.

Cezary Grabarczyk jest bardzo dobrze przygotowany do pełnienia funkcji wicemarszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Dlatego też zwracam się z prośbą do Wysokiej Izby o poparcie przedstawionej kandydatury Cezarego Grabarczyka na wicemarszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani posel.

Proszę o zabranie głosu pana posła Jana Burego w celu przedstawienia kandydatury pana posła Eugeniusza Grzeszczaka.

Posel Jan Bury:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu posłanek i posłów klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt przedstawić kandydaturę pana posła Eugeniusza Grzeszczaka na stanowisko wicemarszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Eugeniusz Grzeszczak urodził się 29 grudnia 1954 r. w Kowalewie-Opactwie w województwie wielkopolskim. W 1979 r. ukończył studia na Akademii Rolniczej w Poznaniu, a w 1999 r. – studia podyplomowe na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu na kierunku marketing i zarządzanie. W 2004 r. ukończył studia podyplomowe w zakresie prawa samorządowe-

Posel Jan Bury

go, tym razem w Polskiej Akademii Nauk w Warszawie. Eugeniusz Grzeszczak jest żonaty, ma dwoje dzieci, córkę i syna, a ostatnio wnuka.

Od początku swojej aktywności zawodowej związany był ze spółdzielczością. W latach 1982–1987 był wiceprezesem Zarządu Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Słupcy. W latach 1987–1998 sprawował funkcję prezesa Zarządu Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Strzałkowie, która pod jego kierownictwem stała się wizytówką gospodarności w spółdzielczości wielkopolskiej i spółdzielczości polskiej.

Eugeniusz Grzeszczak był też samorządowcem. W latach 1998–2001 oraz 2002–2005 był starostą słupeckim, natomiast w latach 2001–2002 sprawował funkcję wicemarszałka województwa wielkopolskiego.

Nasz kandydat na wicemarszałka Sejmu ma duże doświadczenie w pracy parlamentarnej. Był senatorem II i III kadencji. W czasie trwania III kadencji sprawował funkcję sekretarza Senatu. Był posłem V i VI kadencji. Wypełniał obowiązki wiceszefa klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego. W czasie trwania V kadencji Sejmu pełnił także funkcję wiceszefa sejmowej Komisji Rozwoju Przedsiębiorczości oraz przewodniczącego Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej.

Eugeniusz Grzeszczak posiada duże doświadczenie w pracy w administracji państwowej. Od roku 2007 do dziś pełni funkcję sekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Zajmował się kontaktami ze środowiskami społecznymi, przedstawicielami małej i średniej przedsiębiorczości, samorządowcami oraz ze środowiskiem spółdzielczym. Był członkiem kilku zespołów międzyresortowych, m.in. Zespołu ds. Ustrojowych Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Z jego inicjatywy w roku 2010 powstał Międzyresortowy Zespół do spraw opracowania projektu założeń projektu ustawy Prawo spółdzielcze. Z woli pana premiera stanął na czele tego zespołu. Na początku bieżącego roku zespół przyjął projekt założeń nowej ustawy spółdzielczej, który został następnie przyjęty przez komitet stały Rady Ministrów.

Eugeniusz Grzeszczak jest także aktywny w działalności społeczno-politycznej. Jest członkiem Polskiego Stronnictwa Ludowego i wiceprzewodniczącym Rady Naczelnej Polskiego Stronnictwa Ludowego. Kierował krajowymi sztabami wyborczymi PSL w wyborach samorządowych w roku 2010 oraz w wyborach parlamentarnych w roku 2011. Jest aktywnym działaczem Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej, członkiem Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych. Jest wiceprezesem Zarządu Wojewódzkiego OSP i prezesem powiatowym OSP w Słupcy. Był założycielem i prezesem Zarządu Stowarzyszenia im. Eugeniusza Kwiatkowskiego w Poznaniu.

Eugeniusz Grzeszczak w swojej działalności społecznej nie zapominał też o ludziach tragicznie do-

świadczonych przez los. Był założycielem i prezesem Stowarzyszenia ds. Walki z Nowotworami i Chorobami Układu Oddechowego wspierającego działalność placówek ochrony zdrowia w powiecie słupeckim i powiatach ościennych.

Eugeniusz Grzeszczak przez wiele lat udowadniał swoimi dokonaniem, że można na nim polegać. Jego wyborcy wciąż mu ufają i powierzają wciąż nowe zadania, często bardzo trudne do rozwiązania. Doceniają jego wkład i zaangażowanie w rozwój regionu, dlatego wybierają go na kolejne kadencje jako swego reprezentanta w Sejmie.

Eugeniusz Grzeszczak ma świadomość, że jest posłem dla ludzi, nie dla siebie. Trudno od niego usłyszeć, jak wiele zrobił. Częściej mówi, jak wiele jeszcze jest do zrobienia, by było lepiej, dostatniej, rozsądniej i mądrzej. Nasz kandydat jest człowiekiem prawym, odpowiedzialnym i obywatelkowskim, oddanym pracy na niwie publicznej. Cechuje go ponadto, co podkreśla wiele osób, które go dobrze znają, coś, co można by nazwać wielkopolską solidnością, która daje gwarancję należytego i terminowego wypełniania powierzonych mu obowiązków. Jego dotychczasowe dokonania na niwie politycznej i społecznej dają rękojmię tego, iż funkcję wicemarszałka Sejmu będzie wypełniał sumiennie i z dużym zaangażowaniem.

Biorąc powyższe pod uwagę, uprzejmie proszę panie i panów posłów o poparcie kandydatury pana posła Eugeniusza Grzeszczaka na funkcję wicemarszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu pana posła Mariusza Błaszczaka w celu przedstawienia kandydatury pana posła Marka Kuchcińskiego.

Posel Mariusz Błaszczak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W związku z tym, że ponad trzy godziny temu przedstawiałem sylwetkę pana posła Marka Kuchcińskiego, nie będę tego powtarzał.

Serdecznie rekomenduję państwu w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość kandydaturę pana posła Marka Kuchcińskiego, byłego wicemarszałka, na wicemarszałka VII kadencji. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu pana posła Roberta Biedronia w celu przedstawienia kandydatury pani posła Wandy Nowickiej. *(Oklaski)*

Posel Robert Biedroń:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Ruch Palikota mam przyjemność, a przede wszystkim zaszczyt, rekomendować na funkcję wicemarszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej panią posłankę Wandę Nowicką.

Funkcja wicemarszałka to funkcja wyjątkowa, to wyjątkowe stanowisko w polskim parlamencie, wymagające od osoby pełniącej tę funkcję niecodziennych cech charakteru. Ma je z pewnością posłanka Wanda Nowicka.

Pani posłanka Nowicka, kandydatka na wicemarszałka Sejmu Ruchu Palikota, jest z wykształcenia filologką klasyczną. Przez wiele lat uczyła łaciny i języka angielskiego w warszawskich liceach. Do dziś prowadzi działalność dydaktyczną, wykładając w Polskiej Akademii Nauk.

Na początku lat 90. zaangażowała się w działalność społeczną oraz na rzecz praw człowieka. Dzisiaj jest powszechnie znaną i cenioną działaczką ruchów kobiecych i obrończynią praw obywatelskich. Jest współzałożycielką wielu organizacji pozarządowych, m.in. Stowarzyszenia na rzecz Państwa Neutralnego Światopoglądowo „Neutrum” oraz polskiego komitetu organizacji pozarządowych.

Wanda Nowicka najbardziej znana jest jednak jako przewodnicząca Federacji na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny, która jest jedną z najbardziej widocznych i skutecznych organizacji pozarządowych w Polsce działających na rzecz kobiet i monitorujących sytuację kobiet w Polsce. Jest także członkinią Rady Programowej Kongresu Kobiet. W tym kontekście chciałbym przypomnieć państwu, iż tylko 1/4 tego Sejmu to kobiety. Polska, ten Sejm, to Prezydium potrzebuje kobiet, bo demokracja bez kobiet to pół demokracji. (*Oklaski*)

Wanda Nowicka znana jest również na forum międzynarodowym. Aktywnie działa w wielu organizacjach, zarówno na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych, Rady Europy jak i w Unii Europejskiej. Założyła i prowadzi międzynarodową organizację na rzecz kobiet w Europie Wschodniej i Centralnej „Astra”. W latach 90. była ekspertką Światowej Organizacji Zdrowia. Pani posłanka będzie więc idealną rzeczniką nas, posłów i posłanek tego Sejmu, ale także Polski na forum międzynarodowym.

Wanda Nowicka w 1994 r. została laureatką polskiej edycji konkursu „Kobieta Europy”. W 2000 r. otrzymała wyróżnienie Tęczowego Lauru – ogólnopolską nagrodę przyznawaną za działalność na rzecz szerzenia idei tolerancji. W roku 2005 otrzymała nagrodę od fundacji Sigrid Rausing za działalność na rzecz kobiet, w 2008 r. – nagrodę Uniwersytetu na Wignaniu – nowojorskiej New School for Social Research w uznaniu jej działań na rzecz demokracji i praw człowieka.

Nawiązując do dzisiejszych słów pana prezydenta Bronisława Komorowskiego, jestem głęboko przekonany, iż wybór pani posłanki Wandy Nowickiej to ogromna szansa na podejmowanie i rozwiązywanie

w tym Sejmie spraw trudnych, ale wielkich. Pani posłanka Nowicka często zabiera publicznie głos na temat ważnych kwestii społecznych – jako autorka publikacji, artykułów i raportów publikowanych w Polsce i za granicą.

Aktywne życie zawodowe i społeczne umiejętnie pogodziła ona z wychowywaniem dzieci. Ma trzech dorosłych synów.

Swoim bogatym życiorysem i profesjonalizmem pani posłanka Wanda Nowicka daje gwarancję, że jej celem jako wicemarszałka będzie sprzyjanie najszerzszemu porozumieniu wszystkich klubów oraz współpraca i dialog posłów i posłanek w imię wartości demokratycznego państwa prawa.

Jest rzeczą pożądaną i ważną, żeby osoba od lat występująca w obronie godności i praw człowieka stanęła na straży praw i godności Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jeżeli nie urzędy czynią zaszczyt tym, którzy je piastują, ale ci, którzy je otrzymali, przynoszą zaszczyt urzędowi, to pani posłanka Wanda Nowicka jako wicemarszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej będzie tej zasady godnym przykładem. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Ryszard Kalisz: Brawo!*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu pana posła Leszka Millera w celu przedstawienia kandydatury pana posła Jerzego Wenderlicha.

Posel Leszek Miller:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego SLD pragnę zarekomendować państwu kandydaturę posła Jerzego Wenderlicha na stanowisko wicemarszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Posła Wenderlicha doskonale znają ci z państwa, którzy zasiadają w tej Izbie kolejną kadencję. Wiedzą, że znakomicie wypełniał obowiązki wicemarszałka Sejmu VI kadencji. Przejął je z waszej woli w lipcu ub.r. po śmierci swojego poprzednika i naszego wspólnego przyjaciela Jerzego Szmajdzińskiego. To nie było łatwe następstwo, ale Jerzy Wenderlich sprostał mu z powodzeniem. Sprzyjały temu jego talent, doświadczenie życiowe i doświadczenie polityczne, jakie zgromadził w ciągu pięciu minionych kadencji. Sprzyjały temu również pokaźny dorobek poselski i wielkie poczucie odpowiedzialności za autorytet Sejmu.

Ci z państwa, którzy zasiadają w Sejmie po raz pierwszy, znają posła Jerzego Wenderlicha z jego znaczącej obecności w życiu publicznym, z jego otwartości na ludzi i ich sprawy, umiejętności współpracy i poszukiwania kompromisu, godnej reprezentacji posłów. Wszystkie te cechy upoważniają posła Jerze-

Posel Leszek Miller

go Wenderlicha do kontynuowania działalności na stanowisku wicemarszałka Sejmu.

Proszę państwa o poparcie przedłożonej kandydatury. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Otwieram dyskusję.

Proponuję, aby w dyskusji Sejm wysłuchał 2-minutowych wystąpień.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Proszę o zabranie głosu pana posła Artura Górskiego.

Posel Artur Górski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Mam pytanie do pani kandydatki Wandy Nowickiej, znanej działaczki feministycznej i aktywistki proaborcyjnej. Otóż niedawno o pani osobie stało się głośno w związku z procesem, który pani sama wytoczyła pani Joannie Najfeld, zna pani tę sprawę. Pani Joasia, dziennikarka i działaczka katolicka, mówiła, m.in. w kontekście pani osoby, że zbyt długo ludziom wydawało się, że aborcjonizm to oddolny ruch kobiecy. To nieprawda. Stoją za nim ogromne pieniądze z przemysłu śmierci na finansowanie organizacji społecznych, które na zlecenie stymulują popyt na aborcję w społeczeństwie. Nie mogą legalnie sprzedawać swoich usług ani ich promować, więc wymuszają legalizację i poszerzają rynek za pomocą ukrytego marketingu. I już konkretnie powiedziała w TVN24 na temat pani osoby: Organizacja pani Nowickiej, czyli wspomniana przez pana Biedronia Federacja na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny, jest częścią międzynarodowego koncernu, największego w ogóle, providerów aborcji i antykoncepcji. Pani po prostu jest na liście płac tego przemysłu.

(Posel Ryszard Kalisz: Co pan powie, panie pośle?)
(Poruszenie na sali, oklaski)

Pani wytoczyła proces pani Najfeld i pani ten proces przegrała. Czy to prawda, że pani nie stawiała się na rozprawę w procesie, który pani sama wytoczyła i że sąd uznał, iż pani Najfeld miała prawo tak powiedzieć? Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pani poseł Anna Zalewska, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Zalewska:

Pani Marszałek! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Kandydatka, pani poseł Wanda Nowicka, jest rzeczywiście najmniej znana i trudno się dziwić, że każdy nie tylko czeka na stremowanych wnioskodawców, ale też poszukuje dodatkowych informacji na temat kandydatów, szczególnie owej kandydatki, śledzi różnego rodzaju informacje, wypowiedzi, czyta dokumenty.

I rzeczywiście ze zdziwieniem – też jako kobieta, która zasiada w parlamencie i żąda przestrzegania swoich praw – znalazłam wypowiedź z konferencji ludnościowej ONZ w Kairze z 1994 r. i chcę zapytać, czy jest ona prawdziwa. Czy prawdą jest, że powiedziała pani następujące słowa: Jesteśmy krajem katolickim, który na nieszczęście dla kobiet jest krajem papieża? To pytanie kieruję do pani.

Zwracam się też do pań i panów posłów z Platformy Obywatelskiej, PSL, którzy oprócz słowa „ślubuję” powiedzieli „tak mi dopomóż Bóg”, a także słyszeli z ust pana marszałka Zycha cytaty z Jana Pawła II. Czy wyobrażają sobie państwo, że taka kandydatka zasiądzie w tym miejscu, w którym w 1999 r. zasiadł Jan Paweł II? Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Do zabrania głosu zapisał się pan poseł Jan Dziedzic, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę o zabranie głosu.

Posel Jan Dziedzic:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ja również mam pytanie do pani Wandy Nowickiej. Pan poseł Biedroń w swoim niezwykle ekspresywnym wystąpieniu podkreślał sukcesy wychowawcze pani poseł, sukcesy w wychowaniu dzieci. Chciałbym więc zacytować kilka wypowiedzi syna pani poseł Nowickiej... *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: No nie.)

...w kontekście komentarza pani poseł do tych wypowiedzi. Myślę, że Wysoka Izba powinna mieć możliwość ustosunkowania się do tej... *(Gwar na sali)*

Jeśli Stalin i Związek Radziecki popełnił jakiś błąd, to jest nim niestworzenie załączka polskiej republiki radzieckiej – to jeden z cytatów. Katyń to była likwidacja darmożądów, zdaniem syna pani Nowickiej, a Związku Radzieckiego nie było stać na wyżywienie 20 tys. darmożądów. Wystarczyło już tej bezczelności z czasów sanacji, gdy robotnicy i chłopci ich żywili – pisze Nowicki. Bardzo ciekawy w kontekście naszego głosowania jest komentarz pani poseł Nowickiej do tych słów. Pani poseł Nowicka powiedziała, że – uwaga – jeśli ktoś nie był komunistą za młodu, to nie będzie przyzwoitym człowiekiem. Przypo-

Posel Jan Dziedziczak

mnę, że w Polsce komunizm jest zabroniony. (*Poruszenie na sali, oklaski*) Oczywiście zdaniem klubu Palikota...

(*Posel Janusz Palikot*: Wzięła przykład z Kaczyńskiego.)

...bycie komunistą jest czymś zdecydowanie pozytywnym. Przypomnę, że Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, na wierność której składaliśmy przysięgę, mówi, że komunizm jest w Polsce czymś zabronionym i zabronione jest jego propagowanie. Tymczasem pani kandydat na wicemarszałka naszej Izby mówi, że jest to, że tak powiem, sposób na to, żeby być przyzwoitym człowiekiem.

Jeśli ktoś nie był komunistą za młodu, ten nie będzie przyzwoitym człowiekiem. Czy pani podpisuje się pod tymi słowami...

(*Głos z sali*: Patrząc na ciebie, tak.)

...czy pani się z tego wycofuje? I jak w ogóle pani ocenia, nawiasem mówiąc, że tak powiem, publicystkę pani syna? Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

W imieniu wnioskodawców do głosu zapisał się pan poseł Robert Biedroń.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Robert Biedroń:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pozwolicie państwo, że nie będę odnosił się do tych argumentów ad personam.

(*Głos z sali*: To nie były pytania do pana.)

To nie były pytania, dokładnie, to były stwierdzenia poniżej pasa, które są niegodne tego parlamentu. (*Wesołość na sali*) Proszę państwa, jeśli chodzi o to poniżej pasa, to chciałbym państwu wytłumaczyć (*Wesołość na sali*), że zbyt często państwo zaglądacie ludziom poniżej pasa (*Wesołość na sali*), a zbyt rzadko myślicie o ich prawach i o ich godności. To nie wy jesteście od tego, żeby decydować, co ludzie robią poniżej pasa (*Wesołość na sali*), ale jesteście od tego, żeby dbać o godność i prawa człowieka. (*Oklaski*) Tego typu skandaliczne wypowiedzi są skutkiem braku edukacji seksualnej. (*Wesołość na sali, oklaski*) Gdybyście państwo wiedzieli więcej na temat nowoczesnej antykoncepcji, aborcji, praw człowieka, to byście nie zadawali takich pytań. Dziękuję bardzo. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Zamykam dyskusję.

Zgodnie z art. 5 ust. 6 w związku z art. 4 ust. 3 regulaminu Sejmu Sejm wybiera wicemarszałków Sejmu bezwzględną większością głosów.

Ponieważ liczba zgłoszonych kandydatów odpowiada liczbie wicemarszałków ustalonej w uchwale Sejmu, głosować będziemy kolejno nad poszczególnymi kandydaturami.

Przechodzimy do głosowania.

Przystępujemy do głosowania nad kandydaturą pana posła Cezarego Grabarczyka.

Kto z pań i panów posłów jest za wyborem pana posła Cezarego Grabarczyka na stanowisko wicemarszałka Sejmu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 454 posłów. Większość bezwzględna wynosi 228. Za kandydaturą pana posła Cezarego Grabarczyka głosowało 445 posłów, przeciw było 3 posłów, wstrzymało się 6 posłów.

Stwierdzam, że Sejm bezwzględną większością głosów wybrał pana posła Cezarego Grabarczyka na stanowisko wicemarszałka Sejmu. (*Oklaski*)

Przystępujemy do głosowania nad kandydaturą pana posła Eugeniusza Grzeszczaka.

Kto z pań i panów posłów jest za wyborem pana posła Eugeniusza Grzeszczaka na stanowisko wicemarszałka Sejmu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 454 posłów. Większość bezwzględna wynosi 228. Za kandydaturą pana posła Eugeniusza Grzeszczaka głosowało 454 posłów przy braku głosów przeciwnych i osób wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm bezwzględną większością głosów wybrał pana posła Eugeniusza Grzeszczaka na stanowisko wicemarszałka Sejmu. (*Oklaski*)

Przystępujemy do głosowania nad kandydaturą pana posła Marka Kuchcińskiego.

Kto z pań i panów posłów jest za wyborem pana posła Marka Kuchcińskiego na stanowisko wicemarszałka Sejmu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 455 posłów. Większość bezwzględna wynosi 228. Za kandydaturą pana posła Marka Kuchcińskiego głosowało 439 posłów przy 2 głosach przeciwnych i 14 osobach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm bezwzględną większością głosów wybrał pana posła Marka Kuchcińskiego na stanowisko wicemarszałka Sejmu. (*Oklaski*)

Przystępujemy do głosowania nad kandydaturą pani posła Wandy Nowickiej.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za wyborem pani poseł Wandy Nowickiej na stanowisko wicemarszałka Sejmu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 447 posłów. Większość bezwzględna wynosi 224. Za głosowało 192 posłów, przeciw – 178, wstrzymało się 77 posłów.

Stwierdzam, że Sejm nie wybrał pani poseł Wandy Nowickiej na stanowisko wicemarszałka Sejmu. (*Oklaski*)

Przystępujemy do głosowania nad kandydaturą pana posła Jerzego Wenderlicha.

Kto z pań i panów posłów jest za wyborem pana posła Jerzego Wenderlicha na stanowisko wicemarszałka Sejmu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. Większość bezwzględna wynosi 226. Za kandydaturą pana posła Jerzego Wenderlicha głosowało 436 posłów, przeciw – 3, wstrzymało się 12.

Stwierdzam, że Sejm bezwzględną większością głosów wybrał pana posła Jerzego Wenderlicha na stanowisko wicemarszałka Sejmu. (*Oklaski*)

Panie posłanki, panowie posłowie, zarządzam przerwę w obradach do godz. 18.15.

Zwołuję pierwsze posiedzenie Prezydium Sejmu – 15 min po zarządzeniu przerwy oraz Konwentu Seniorów – 30 min po zarządzeniu przerwy. Dziękuję.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 17 min 11 do godz. 18 min 38)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Proszę o zajmowanie miejsc i wyciszenie rozmów.

Przypominam, że Sejm nie dokonał wyboru jednego członka Prezydium Sejmu.

W związku z tym zaproponowałam na posiedzeniu Konwentu Seniorów, aby uzupełnić porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia o punkt w brzmieniu: Wybór członka Prezydium Sejmu.

Wobec tej propozycji na posiedzeniu Konwentu Seniorów został zgłoszony sprzeciw.

Zatem w świetle art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu jest to punkt sporny porządku dziennego, a w spornych punktach porządku rozstrzyga Sejm. Głosowanie to nie jest poprzedzone debatą ani zadawaniem pytań.

Pod głosowanie poddam wniosek o uzupełnienie porządku dziennego.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za uzupełnieniem porządku dziennego o punkt w brzmieniu: Wybór członka Prezydium Sejmu, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za – 287, przeciw – 140, wstrzymało się 6.

Stwierdzam, że Sejm wniosek o uzupełnienie porządku dziennego przyjął.

W związku z tym zarządzam 30-minutową przerwę w obradach (*Gwar na sali*) celem zgłoszenia kandydatur.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 18 min 39 do godz. 19 min 15)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Proszę panów posłów o zajmowanie miejsc.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Wybór członka Prezydium Sejmu (druk nr 3).

Wysoka Izbo! Informuję, że grupy posłów zgłosiły kandydatury następujących osób na stanowisko wicemarszałka Sejmu: pani poseł Beaty Kempy, pani poseł Wandy Nowickiej.

Za chwilę przedstawiciele posłów wnioskodawców przedstawia zgłoszonych kandydatów.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Marzenę Wróbel w celu przedstawienia kandydatury pani poseł Beaty Kempy.

Poseł Marzena Dorota Wróbel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Klub Solidarna Polska pierwotnie nie zamierzał zgłaszać kandydatury na wicemarszałka Sejmu. Jednak wobec propozycji personalnych wysuniętych przez Ruch Palikota czujemy się w moralnym obowiązku zgłosić kandydaturę pani poseł Beaty Kempy na stanowisko wicemarszałka Sejmu. Robimy to w trosce o zachowanie chrześcijańskich wartości, na których oparta jest historia naszego narodu.

Pani Beata Kempa, moja znakomita koleżanka, urodziła się 11 lutego 1966 r. w Sycowie. Była posłem na Sejm V i VI kadencji i jest teraz posłem VII kadencji. Ukończyła studia na wydziale prawa i administracji we Wrocławiu, nadto jest absolwentką studiów podyplomowych, które ukończyła na Uniwersytecie Opolskim – kierunek: pedagogika prawa, adaptacji, mediacji i negocjacji. W latach 1990–2005 pracowała w Sądzie Rejonowym w Ostrzeszowie jako kurator sądowy zawodowy. Od 23 maja 2006 r. do 15 listopada 2007 r. pełniła funkcję sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości. Była wiceprzewodniczącą Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka

Posel Marzena Dorota Wróbel

w Sejmie VI kadencji. Jest mężatką i matką dwójki dzieci.

Wszyscy państwo znacie panią Beatę Kempę i wiecie, że jest to człowiek niezwykle prawy, pracowity, człowiek, który nigdy nie zawiedzie waszego zaufania.

Jeśli państwo opowiadacie się za wartościami chrześcijańskimi, szanujecie historię, kulturę i tradycję naszego narodu, apeluję do państwa i gorąco państwa proszę o to, byście oddali głos na kandydaturę pani poseł Beaty Kempy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu pana posła Janusza Palikota w celu przedstawienia kandydatury pani poseł Wandy Nowickiej.

Posel Janusz Palikot:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym was wszystkich poprosić o poparcie, wskazanie kandydatury Wandy Nowickiej, kandydatki Ruchu Palikota.

Chciałbym was poprosić o to nie ze względu na jej biografię, która była już omówiona i ją znacie, ale ze względu na dwie rzeczy. Po pierwsze, ze względu na starą tradycję tego parlamentu, która obowiązywała przez wszystkie kolejne kadencje, że kluby mają pewną autonomię we wskazywaniu kandydatów, a inni tę autonomię uznają, szanując werdykt wyborców.

Do koleżanek i kolegów z Platformy w szczególności zwracam się z tą prośbą, przypominając osobę Stefana Niesiołowskiego i jego kandydaturę na wice-marszałka, która wówczas wzbudzała z innych kierunków, ale podobne emocje. Proszę was o to, żebyście o tym pamiętali także dzisiaj, gdyż ta zasada – jedna z niewielu, jakie trwają w polskiej polityce – jest zasada, którą powinniśmy właśnie dzisiaj uszanować.

I, po drugie, padły tutaj, na początku tej debaty bardzo okropne, obrzydliwe słowa pod adresem pani marszałek Kopacz. I później podobne, również okropne, ohydne słowa pod adresem Wandy Nowickiej. *(Poruszenie na sali, część posłów uderza w pulpity)*

Wanda Nowicka tego nie powie, to nie przejdzie jej przez gardło. Ja powiem to za nią. W jej rodzinie, najbliższej rodzinie są osoby, które zginęły w Katyniu. Trudno znaleźć polską rodzinę, w której ktoś nie zginąłby w jakimś miejscu kaźni. I dlatego, przez szacunek dla tamtych śmierci, w wolnej Polsce nie powinniśmy grać kartą tamtych tragedii. *(Poruszenie na sali)* Proszę was o uszanowanie tego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Proponuję, aby w dyskusji Sejm wysłuchał 2-minutowych wystąpień.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Proszę o zabranie głosu pana posła Andrzeja Romaneka.

Posel Andrzej Romanek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przed chwilą słyszeliśmy prośbę z ust pana Janusza Palikota. Dzisiaj pan Janusz Palikot prosi, a jakiś czas temu, proszę zauważyć, pan Janusz Palikot żądał, zgłaszając do marszałka Sejmu wniosek o... o coś to? O usunięcie z tejże sali, szanowni państwo, tego oto krzyża.

(Głos z sali: Ambonę to przypomina.)

Szanowni Państwo! Cóż za przewrotność, coś za przewrotność... *(Wesołość na sali)*

Proszę państwa, polityka to często spór o wartości i dzisiaj właśnie ten spór się toczy. Ten spór możemy przeciąć. Jakiś czas temu przetoczyła się poważna debata na temat właśnie krzyża. Mamy szansę ten spór definitywnie przeciąć, ale to zależy tylko od was. Ja wierzę, że moi koleżanki i koledzy z Prawa i Sprawiedliwości poprą panią Beatę Kempę i powiedzą „nie” kandydatce Ruchu Palikota.

(Głos z sali: Proszę nas nie szantażować.)

Ale wierzę również w to, że posłowie Platformy Obywatelskiej wykażą się odwagą, nie wyjmą kart i również zagłosują za osobą, która przecież hołduje wartościom, którym wy również hołdujecie. Jeżeli więc zagłosujecie przeciwko pani Beacie Kempie, zagłosujecie przeciwko wartościom, o których cały czas mówicie, powtarzacie to. To jest jedyna szansa, ażeby spór, ważny, dzisiaj przeciąć. Wzywam państwa do głosowania za panią Beatą Kempą. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Arkadiusz Mularczyk, Solidarna Polska.

Bardzo proszę.

Posel Arkadiusz Mularczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To jest rzeczywistość spór o wartości, spór o to, jaka ma być Polska, jaka ma być polska demokracja, w którym kierunku zmierza moralność naszego społeczeństwa. Przed tym rozstrzygnięciem chciałbym, ażebyśmy usłyszeli

Posel Arkadiusz Mularczyk

li od obu kandydatek, jaki jest ich stosunek do wiszącego na tej sali krzyża (*Poruszenie na sali*), który pochodzi od zamordowanego ks. Jerzego Popiełuszki. Chciałbym, żeby kandydatki się określiły, bo to jest bardzo ważne, myślę, dla bardzo wielu naszych parlamentarzystów, którzy wyznają konserwatywne, chrześcijańskie wartości, w szczególności z Platformy Obywatelskiej, z PSL, być może także z SLD, a być może również z Ruchu Palikota. (*Poruszenie na sali*) Tak że bardzo bym prosił, ażeby kandydatka Ruchu Palikota oraz kandydatka Solidarnej Polski określiły, jaki jest ich stosunek do wiszącego na tej sali krzyża. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Głos zabierze pani poseł Anna Zalewska z Prawa i Sprawiedliwości.

Posel Anna Zalewska:

Pani Marszałek! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Ze zdumieniem słuchałam słów pana posła Janusza Palikota. Rzeczywiście są to okropne słowa, są to cytaty.

Pani poseł Nowicka czy stremowany debiutant pan poseł Biedroń mieli okazję powiedzieć: przepraszam, nie powiedziałem, nie powiedziałam, mieli okazję sprostować, wytłumaczyć. Nie uczynili tego. Zawsze jest ku temu okazja. Właściwie podtrzymuje pan to, o czym mówiliśmy w swoich wcześniejszych wystąpieniach.

Posłuchajcie państwo zestawienia. Jesteśmy krajem katolickim, który na nieszczęście dla kobiet jest krajem papieża, ze zdaniami: „Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg”. To nie tylko oksymoron, to nie tylko sprzeczność znaczeniowa, ale to także sprzeczność światopoglądowa.

Apeluję do tych, którzy z dumą i bez przymusu mówili: „Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg”, by nie posłuchali premiera Donalda Tuska, który z odwagą bronił kandydatki na wicemarszałka, pani Wandy Nowickiej. Nie bójcie się, bo pojedziecie do swoich wyborców, którzy wybrali was właśnie dlatego, żebyście dawali świadectwo, żebyście oprócz słów: „Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg” mogli też powiedzieć, że robicie to z pełną odpowiedzialnością, a nie na pokaz. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Głos zabierze pan poseł Zbigniew Girzyński z klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Zbigniew Girzyński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Można udawać, że ludzie nie pamiętają albo nie wiedzą, można być hipokrytą, ale trudno być hipokrytą i trudno udawać wówczas, kiedy są dowody tej hipokryzji i zostaną w historii już na wieki wieków, amen, panie pośle Palikot. Otóż jak pan głosował nad kandydaturami na wicemarszałków Sejmu w kadencji z 2005 r., kiedy po raz pierwszy, tak jak dzisiaj wielu posłów, wybierał pan wicemarszałków jako polityk Platformy Obywatelskiej? Jak pan wówczas głosował nad kandydaturą zgłoszoną autonomicznie przez klub Polskiego Stronnictwa Ludowego? Jak pan wówczas głosował nad kandydaturą autonomicznie zgłoszoną przez klub Samoobrony? Był pan przeciw.

(*Głosy z sali: Ooo!*)

Jakoś wówczas nie szanował pan praw innych środowisk politycznych.

(*Głos z sali: Nawrócił się.*)

To jeszcze nie koniec.

Nawrócił się. Pan często się nawraca. Zdaje się, że kiedyś wydawał pan jakiś tygodnik o charakterze katolickim, a teraz krzyże pan zdejmuję. Pan rzeczywiście nawraca się, zmienia zdanie i udaje, że ludzie tego nie pamiętają.

To była pierwsza pana kadencja, ale przecież był pan posłem także w kolejnej kadencji z ramienia Platformy Obywatelskiej, był pan nawet wiceprzewodniczącym klubu.

(*Głos z sali: Do rzeczy.*)

Przypomnijmy sobie, jak wówczas szanował pan i całe pana środowisko polityczne autonomię polityczną innych środowisk. Otóż klub Prawo i Sprawiedliwość kilkakrotnie, co najmniej trzykrotnie zgłaszał kandydata do Komisji do Spraw Służb Specjalnych. Także było zwyczajem, że nikt nigdy nie kwestionował autonomicznych praw tego klubu. I proszę sobie przypomnieć, jak pan wówczas głosował, panie pośle. Wówczas, tak jak cała Platforma Obywatelska, blokował pan kandydaturę pana ministra Antoniego Macierewicza na członka Komisji do Spraw Służb Specjalnych. (*Dzwonek*)

(*Głos z sali: Bardzo słusznie.*)

A jak pan głosował...

Marszałek:

Czas minął, panie pośle.

Posel Zbigniew Girzyński:

A jak pan głosował – jeszcze ostatnia myśl – gdy wyrzucano z komisji specjalnej, z komisji śledczej posłów zgłoszonych przez Prawo i Sprawiedliwość, jak wówczas głosowało środowisko, w którym pan wówczas był?

Posel Zbigniew Girzyński

Panie pośle, można być hipokrytą, ale przynajmniej nie trzeba szukać źdźbła u innych wtedy, kiedy w swoim oku nosi się taką belkę jak stąd do Lublina. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zamykam...

(Posel Małgorzata Sadurska: A odpowiedzi?)

(Głos z sali: Przecież padły pytania.)

Informuję Wysoką Izbę, że nie ma obowiązku odpowiadania na zadane pytania. *(Poruszenie na sali)*

Proszę o spokój.

Czy pani poseł zamierza odpowiedzieć?

Nie. Dziękuję.

Czy pani poseł Kempa zamierza odpowiedzieć na pytania? *(Poruszenie na sali)* Jeśli były kierowane do pani poseł pytania.

(Głos z sali: Nie było pytań do pani poseł.)

Bardzo proszę.

Posel Beata Kempa:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Aby było jasne, nie idzie tutaj o moją osobę. Ona jest najmniej ważna w tym sporze. *(Poruszenie na sali, oklaski)* Najmniej ważna w tym sporze. Mój kolega Arek Mularczyk zadał mi proste pytanie.

(Głos z sali: W kuluarach.)

Czy jest pani za krzyżem i czy opowiada się pani za wartościami chrześcijańskimi? A zatem odpowiadam Wysokiej Izbie i odpowiadam całej Polsce. Tak, jestem za krzyżem i za wartościami chrześcijańskimi. *(Oklaski)* Jestem za religią w szkołach i jestem za tradycyjnym modelem polskiej rodziny. *(Oklaski)* Dzisiaj mamy wielką szansę, żeby już na tym najważniejszym decyzyjnym poziomie, w Prezydium Sejmu, raz na zawsze skończyć z dyskusją na temat tego, czy krzyż pochodzący od matki błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki ma wisieć w tym miejscu, czy nie. Decydujcie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Zamykam dyskusję.

Zgodnie z art. 5 ust. 6 w związku z art. 4 ust. 3 regulaminu Sejmu Sejm wybiera wicemarszałka Sejmu bezwzględną większością głosów.

Ponieważ zgłoszono dwóch kandydatów na jedno wakujące miejsce w Prezydium Sejmu, głosować będziemy z wykorzystaniem funkcji umożliwiającej dokonanie wyboru z listy.

Przechodzimy do głosowania.

Informuję, że zasady głosowania przy użyciu urządzenia do liczenia głosów z wykorzystaniem funkcji umożliwiającej dokonanie wyboru z listy są następujące.

Po włożeniu karty do czytnika i pozytywnej jej autoryzacji oraz zarządzeniu głosownia na wyświetlaczu pojawi się pierwsza litera imienia i nazwisko pierwszego kandydata. Lista kandydatów ułożona jest w porządku alfabetycznym.

Korzystając z kursorów umieszczonych na klawiaturze numerycznej czytnika, można przesuwac się pomiędzy pozycjami listy, kolejnymi kandydaturami.

Aby oddać głos na kandydata, którego nazwisko wyświetlone jest aktualnie na wyświetlaczu, należy nacisnąć przycisk koloru zielonego.

Aby zmienić decyzję, należy nacisnąć przycisk koloru czerwonego. Znak „plus” obok nazwiska zniknie.

Po oddaniu głosu na wybranych kandydatów należy zatwierdzić swoją decyzję poprzez naciśnięcie białego przycisku. Jest to równoznaczne z ostatecznym oddaniem głosu, a tym samym brakiem możliwości zmiany decyzji.

Czy wszyscy posłowie gotowi są do głosowania?

Nikt nie zgłasza problemów. Nie widzę zgłoszeń.

Rozpoczynamy głosowanie.

Proszę panie posłanki i panów posłów o podejmowanie decyzji.

Informuję, że jeszcze 11 osób nie oddało głosu.

Czy wszyscy potwierdzili swój wybór, naciskając biały przycisk? Dziękuję bardzo.

Zamykam głosowanie.

Proszę o podanie wyników. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Głosowało 417 posłów. Większość bezwzględna wynosi 209.

Pani Wanda Nowicka otrzymała 243 głosy, pani Beata Kempa – 154 głosy.

Stwierdzam, że Sejm bezwzględną większością głosów wybrał panią poseł Wandę Nowicką na stanowisko wicemarszałka Sejmu.

Informuję, że Prezydium Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, ustaliło, że 1. posiedzenie Sejmu będzie kontynuowane w dniu 17 listopada 2011 r.

Początek obrad o godz. 10 z następującym porządkiem:

- Wybór sekretarza Sejmu RP,
- Wybór członków Trybunału Stanu,
- Wybór składów osobowych komisji sejmowych.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 8 listopada 2011 r.

Marszałek

Proszę wicemarszałka Jerzego Wenderlicha o przejęcie prowadzenia obrad.

Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo, świetnie sobie pani marszałek poradziła.*)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Jerzy Wenderlich*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Może chwila przerwy, żeby ci z państwa, którzy nie chcą wysłuchać oświadczeń, udali się w inne miejsca.

Pan premier Miller chce wysłuchać oświadczeń, czyli zostaje.

2 minuty przerwy i wznawiam obrady.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 19 min 37 do godz. 19 min 39*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Wznawiam obrady.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze zgłosić się do wygłoszenia oświadczenia?

Nie widzę.

Zamykam listę.

Oprócz wcześniej zgłoszonych czterech posłów nikt się już nie zgłasza.

Jako pierwszy oświadczenie wygłosi pan poseł Łukasz Zbonikowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Przypominam, że czas na wygłoszenie oświadczenia to 5 minut i niekoniecznie trzeba ten czas wykorzystać.

Uprzejmie proszę, pan poseł Łukasz Zbonikowski.

Poseł Łukasz Zbonikowski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pragnę wygłosić oświadczenie w sprawie braku działań rządu w kierunku budowy kolejnego stopnia wodnego na Wiśle. Oświadczenie w tej sprawie wygłaszam już nie po raz pierwszy, uważam bowiem, iż temat ten winien być powtórnie przywołany, gdyż dotyczy on problemu niezwykle ważkiego, a w działaniach rządu próżno szukać jego rozwiązań.

Elektrownia we Włocławku powstała jeszcze w latach 60. ubiegłego stulecia. Od tamtej pory miały powstawać kolejne projekty tego typu, których zadaniem miało być odciążenie włocławskiej zapory. Jednak plany te nie doczekały się realizacji, zatem tama we Włocławku funkcjonuje samodzielnie już około 40

lat i będzie funkcjonowała dalej, podczas gdy planowany czas jej eksploatacji był przewidywany jedynie na 10 lat.

W Polsce stosunkowo dużą wagę przykładą się do debatowania na temat potencjalnych zagrożeń. Podejmowane były próby zaniechania wydobycia gazu łupkowego ze względu na rzekomą szkodliwość procesu. Niejednokrotnie przekonywano społeczeństwo o niesłuszności planów budowy elektrowni jądrowych, gdyż mogą stać się one źródłem zagrożenia. Wszystkie te działania opierały się na wysuwaniu wniosków na temat skutków czysto teoretycznych, często wniosków niesłusznych. Natomiast w przypadku zagrożenia realnego, jakie niewątpliwie stanowi wyeksploatowany włocławski stopień wodny, nie są podejmowane kroki mające na celu wyeliminowanie owego niebezpieczeństwa. A niebezpieczeństwo to jest ogromne i z biegiem czasu wzrasta. W ostatnich latach nasz kraj był wielokrotnie nawiedzany przez powodzie, które systematycznie nadwyręzały włocławski stopień wodny. Każda kolejna sytuacja tego typu, gdy dojdzie do gwałtownego podniesienia poziomu wód, może doprowadzić do przerwania tamy, co będzie katastrofalne w skutkach. (*Gwar na sali*) Zniszczenie konstrukcji oznacza nie tylko zalanie znacznych terenów zamieszkałych przez okoliczną ludność, ale także zatrucie Wisły aż po Zatokę Gdańską i Bałtyk 40 mln m³ toksycznych osadów chemicznych, które zalegają na dnie zbiornika, oraz możliwe uszkodzenie zbiorników na terenie zakładów azotowych Anwil (*Gwar na sali*) zawierających 17 tys. ton ciekłego amoniaku i 1 tys. ton ciekłego chloru, przez co zagrożone będzie...

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Oj, panie pośle, chyba będę musiał panu przerwać, gdyż słyszę hałas, który panu przeszkadza.

Poseł Łukasz Zbonikowski:

Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Chciałem zapytać naszych czcigodnych pracowników Kancelarii Sejmu, czy można by już zakończyć te głośne sprawy?

Co się dzieje? Czy mogę wiedzieć, co się dzieje?

Proszę już tego nie komentować, dobrze? Będę to tolerować, ale proszę panu posłowi Zbonikowskiemu umożliwić dokończenie wypowiedzi w ciszy i spokoju, by brzmiał tylko on.

Panie pośle, proszę bardzo.

Posel Łukasz Zbonikowski:

Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Wybiłem pana z wątku.

Posel Łukasz Zbonikowski:

Tak, muszę teraz znaleźć wątek.

...życie tysięcy ludzi zamieszkałych w promieniu kilkudziesięciu kilometrów od centrum katastrofy.

Należy także nadmienić, iż stworzenie na Wiśle drugiego stopnia wodnego w województwie kujawsko-pomorskim nie tylko znacznie zredukowałoby niebezpieczeństwo zaistnienia rzeczzonego kataklizmu, ale także oznaczałoby możliwość osiągnięcia wielu innych korzyści, takich jak pozyskanie nowego zbiornika retencyjnego, stworzenie miejsc pracy, uzyskanie odnawialnego źródła energii elektrycznej, a co za tym idzie – zredukowanie emisji dwutlenku węgla wymaganego przez Unię Europejską, a także pozyskanie dodatkowej przeprawy przez Wisłę w pobliżu autostrady A1. Każdy z tych elementów dotyczy trudności, z jakimi boryka się obecnie nasz kraj, to jest z problemem bezrobocia, niewystarczająco rozwiniętej infrastruktury drogowej i nadmierną ilością dwutlenku węgla wydzielanego do atmosfery, zatem rozwiązania te przyczyniłyby się do zmniejszenia skali tych problemów.

Niestety wszystkie wymienione argumenty nie są wystarczające, aby stały się przyczynkiem, zapoczątkowały perspektywiczne myślenie członków gabinetu Donalda Tuska. Przykład stadionów na Euro 2012 pokazuje, że w Polsce, jeżeli tylko się chce, można z dnia na dzień znaleźć 2 mld zł, żeby wybudować obiekt rekreacyjny będący później obciążeniem budżetowym. Czemu więc nie można od 40 lat znaleźć pieniędzy na inwestycję, która będzie przynosiła zyski i dawała Polakom pracę i bezpieczeństwo? Wzywam więc do realnego i racjonalnego działania. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejnym posłem, który zabierze głos, będzie pani poseł Gabriela Masłowska, Prawo i Sprawiedliwość. Pani poseł, zapraszam.

Posel Gabriela Masłowska:

Dziękuję, panie marszałku.

Wysoka Izbo! 5 listopada tego roku Polska Agencja Prasowa opublikowała odpowiedź wiceministra

finansów Ludwika Koteckiego na interpelację posła Mieczysława Marcina Łuczaka w sprawie wprowadzenia w Polsce waluty euro. W powyższej odpowiedzi wiceminister Kotecki wyraził pogląd: Na mocy poszczególnych traktatów Polska jest zobligowana do wypełnienia niezbędnych warunków osiągnięcia trwałej konwergencji nominalnej i prawnej, a w jego następstwie – do przyjęcia wspólnej waluty.

Nie będę ukrywać, że jestem zmartwiona defensywnym charakterem odpowiedzi pana ministra Koteckiego. W odpowiedzi zabrakło bowiem szeregu istotnych spostrzeżeń, które pozwolę sobie przedstawić.

Po pierwsze, jest prawdą, że Polska na razie nie wywalczyła oficjalnego zwolnienia z obowiązku przyjęcia euro, ale pragnę przypomnieć, że traktat akcesyjny dopuszcza możliwość zmiany warunków członkostwa. Mamy prawo domagać się zwolnienia Polski z obowiązku przyjęcia euro. Prawo unijne ulega bardzo często zmianom, co więcej, wyłączenie wszystkich państw niewchodzących w skład strefy euro z obowiązku przyjęcia euro byłoby udoskonaleniem prawa unijnego.

Po drugie, mówi się czasem mniej więcej tak: większość Polaków głosujących w referendum w 2003 r. już opowiedziało się za przyjęciem euro. A ja odpowiadam: owszem, ale większość głosujących Polaków opowiedziała się wówczas za tym, aby ten obowiązek miał charakter bezterminowy. W traktacie akcesyjnym nie ma żadnej konkretnej daty przyjęcia euro. To bardzo ważna informacja.

Po trzecie, w przeszłości wiele unii walutowych się rozpadało. Unia walutowa tworzona na obszarze, gdzie żyje wiele narodów, jest bardzo ryzykownym eksperymentem. W przeszłości takie eksperymenty często kończyły się rozpadem unii walutowej.

Po czwarte, nie jest przecież wykluczone, że Polska wyjdzie za pewien czas z Unii Europejskiej. W 1982 r. na Grenlandii odbyło się referendum w sprawie członkostwa Grenlandii w EWG. Większość Grenlandczyków opowiedziała się za wyjściem z tej organizacji. W Wielkiej Brytanii powstała niedawno inicjatywa przeprowadzenia referendum w sprawie dalszego członkostwa tego kraju w Unii Europejskiej. Nastroje społeczne podlegają zmianom. Może więc tak jak obecnie większość Polaków nie chce zamiany złotego na euro, tak za jakiś czas nie będzie chciała obecności Polski w Unii Europejskiej. Tego nie wiemy, ale czy możemy to wykluczyć?

Po piąte, prawie 2 lata temu, dnia 10 listopada 2009 r., na łamach „Rzeczpospolitej” ukazały się wyniki badań socjologicznych, z których wynika, że aż 73% Polaków uważało wówczas, że zagrożeniem dla niepodległości Polski jest przejmowanie przez Unię Europejską uprawnień polskich władz. Biorąc pod uwagę to, że od tego czasu poparcie dla członkostwa Polski w Unii nie wzrosło, tylko spadło, można oczekiwać, że wyniki analogicznych badań byłyby co najmniej podobne, a może wspomniany odsetek Polaków byłby nawet wyższy niż 73%.

Posel Gabriela Masłowska

Po szóste, odnoszę wrażenie, że wypowiadanie opinii typu: Polska jest zobowiązana przyjąć euro i koniec dyskusji, ma na celu doprowadzenie do osłabienia woli walki u zwolenników złotego. Jestem głęboko przekonana, że to trud daremny, to syzyfowa praca. Myślę, że wielu z nas w prywatnych rozmowach dostrzega, jak wiele osób wyraża zdecydowany przeciw w stosunku do koncepcji przyjęcia euro. Powyższą tendencję pokazują także badania socjologiczne. Wskazuje na to lektura wypowiedzi internautów. Powiem krótko: rośnie bunt przeciwko koncepcji wejścia Polski do strefy euro.

Pana ministra Ludwika Koteckiego zachęcam zaś do tego, aby w swych wypowiedziach wyrażał więcej niż dotychczas ochoty do obrony atrybutów suwerenności Rzeczypospolitej Polskiej.

Niedawno obchodziliśmy święto Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny, wspominaliśmy tych, którzy pracowali dla Polski, bronili jej, a gdy nie było innego wyjścia, mówiąc słowami Juliusza Słowackiego, szli „po kolei, jak kamienie przez Boga rzucane na szaniec”. W tym kontekście odwołam się do pewnego przykładu pokazującego, jak wielką wartością jest niepodległość. Jan Ludwik Popławski, wybitny działacz narodowy, opisywał w jednym ze swoich pism pewną scenę z zebrania urzędzonego w Warszawie jeszcze w XIX w., gdy Polska znajdowała się pod zaborami. W trakcie tego zebrania jeden z mówców przekonywał obecnych włościan, że przyszła Polska będzie, jak to się wyraził, rajem dla ludu. Można powiedzieć, że to naturalne, zrozumiałe, że ktoś zastanawia się, jaka będzie przyszłość poszczególnych warstw społecznych, gdy Polska odzyska niepodległość. I teraz uwaga, Popławski opisuje, że później, podczas tego zebrania, wstał pewien człowiek, którego Popławski nazwał chłopem z Królestwa. (*Dzwonek*)

Kończę, panie marszałku.

Ów włościanin, odnosząc się do perspektyw stanu rolniczego w warunkach przyszłej niepodległości, powiedział: Jaka będzie ta Polska, to my nie wiemy, a i tego nie wiemy, czy będzie nam gorzej, czy lepiej. My chcemy Polski, bo my jesteśmy Polacy.

Czy jednak nie jest tak, panie ministrze, że obrona Polski tu i teraz oznacza także obronę poszczególnych atrybutów suwerenności naszego państwa? Niech sobie pan, panie ministrze, to wszystko spokojnie przemyśli, mając niejako przed oczami te ważne słowa wypowiedziane niegdyś w czasach zaborów przez polskiego rolnika: My chcemy Polski, bo my jesteśmy Polacy. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo pani poseł Masłowskiej.

O wygłoszenie oświadczenia uprzejmie proszę pana posła Krzysztofa Lipca, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Krzysztof Lipiec:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W dniu, kiedy inaugurujemy kolejną już, VII kadencję parlamentu wolnej Rzeczypospolitej Polskiej, chciałbym zwrócić się ze szczególnie serdecznym pozdrowieniem do mieszkańców województwa świętokrzyskiego i podziękować im za udział w ostatnich wyborach parlamentarnych. To pozdrowienie wyjątkowo gorąco kieruję do tych, którzy poparli moje stronnictwo polityczne Prawo i Sprawiedliwość w tych wyborach, a niskie ukłony składam tym, którzy poparli moją skromną osobę. Dzięki temu mam zaszczyt pełnić kolejną kadencję mandat parlamentarny, tym razem w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej.

Tak, w województwie świętokrzyskim Prawo i Sprawiedliwość wygrało te wybory, chociaż Polacy w swej większości zdecydowali o tym, że nie zasługują na więcej, co oznacza, że w moim kraju, w Polsce rządy nadal będzie sprawowała Platforma Obywatelska. I to jest dla nas, posłów opozycji, szczególne wyzwanie. Tak jak do tej pory będziemy patrzyli rządzącym na ręce, będziemy przypominać im o składanych obietnicach i będziemy upominali się o sprawy ludzi, z którymi nie mogą się przebić, będziemy dopominali się o to, aby ich los był znacznie lepszy.

Deklaruję, że, tak jak do tej pory, będę godnie sprawował mandat poselski. To będzie trudna kadencja, albowiem wyborcy zdecydowali, że scena polityczna podzieli się jeszcze bardziej. Okazuje się, że akurat w tym przypadku jakoś nie możemy porządkować sceny politycznej. Mamy do czynienia z zapowiedziami, które zostały już przekazane przed dzisiejszym dniem, inauguracyjnym posiedzeniem polskiego parlamentu, że będą czynione takie rzeczy, które nie są dobrze przyjmowane. Jestem przekonany, że w tym parlamencie, tak jak nigdy, walka dobra ze złem będzie bez mała na porządku dziennym. Myślę, że dzięki poparciu naszych wyborców nie ulegniemy, damy radę i te sprawy, które dla nas były najistotniejsze po przemianach 1989 r., związane z wybuchem rewolucji „Solidarności”, nadal będą bliskie większości w tym parlamencie.

Sądzę, że to są ważne rzeczy, o których warto tu w tym Sejmie, w Sejmie Rzeczypospolitej mówić i o które warto zabiegać. Często bywało bowiem tak, że za te wartości, które są nam bliskie, ludzie oddawali swoje życie. Bardzo dziękuję i życzę wszystkim posłom tej kadencji dobrej, owocnej pracy na rzecz Polski. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo panu posłowi Lipcowi.

Jako ostatnia podczas dzisiejszego posiedzenia oświadczenie wygłaszać będzie pani poseł Maria Zuba, Prawo i Sprawiedliwość.

Uprzejmie proszę.

Poseł Maria Zuba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Swoje słowa kieruję do mieszkańców województwa świętokrzyskiego. Chcę serdecznie podziękować tym z państwa, którzy 9 października poszli do urn i oddali głosy w demokratycznych wyborach. Bardzo serdecznie dziękuję tym, którzy zagłosowali na moją osobę, a także tym, którzy głosowali na Prawo i Sprawiedliwość. W województwie świętokrzyskim, w którym czuje się potrzeby ludzi pracy, ludzi, którzy swój los związali z ciężką pracą na roli, wybrano Prawo i Sprawiedliwość. To dla nas wielki zaszczyt, ale jednocześnie ogromne zobowiązanie. To prawda, że wszystkie notowania pokazywały, że Prawo i Sprawiedliwość w woj. świętokrzyskim przegra. Dzięki państwa determinacji, dzięki licznym spotkaniom udało nam się ten proroczy zły wyrok zmienić. Prawo i Sprawiedliwość zwyciężyło. Z państwa poparciem otrzymaliśmy 6 mandatów poselskich i 3 mandaty senatorskie. Wszystko to wskazuje na to, że liczyście państwo na naszą pracę w Sejmie i w Senacie.

Jak zapewniałam państwa podczas spotkań wyborczych o swojej wytężonej pracy na rzecz naszego

województwa, na rzecz rozwiązywania trudnych problemów jego mieszkańców, tak również dzisiaj potwierdzam te wcześniej złożone deklaracje. Ufam, że nasza wspólna praca, liczne spotkania, które są przed nami, sprawią, iż za 4 lata będziemy mogli państwu powiedzieć, że to był dobry czas dla woj. świętokrzyskiego. Uczynimy wszystko, aby tak było.

Mieszkańcom woj. świętokrzyskiego życzę wszystkiego najlepszego i jeszcze raz serdecznie dziękuję za poparcie dla Prawa i Sprawiedliwości oraz dla mojej osoby. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie.

Kończy się pierwszy dzień posiedzenia Sejmu nowej kadencji, ale nie jest to koniec 1. posiedzenia.

Zarządzam przerwę w posiedzeniu, i to nie krótką, do dnia 17 listopada 2011 r. do godz. 10.

Myślę, że wszyscy będziemy do siebie nawzajem tęsknić, ale jakoś wytrzymajmy.

(Przerwa w posiedzeniu o godz. 19 min 58)